60.

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXIX | Wtorek 24 maja 1938 r. | Nr. 141

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Na Zachodzie odprężenie—w Czechach—nie

Uzbrojone oddziały cywilnej gwardii

obsadzają granicę czesko-niemiecką

Rekwizycja automobili. Część granicy czesko-austriackiej w ciemnościach

PRAGA, 23.5 (tel. wł.). Wybory samorządowe w Pradze i 177 gminach oczekiwane z wielkim napięciem w atmosferze, przypominającej przeddzień wybuchu wojny, i poprzedzone licznymi krwawymi starciami w różnych miejscowościach Czechosłowacji, odbyły się na ogół spokojnie.

W okręgu zamieszkałym przez Niemców sudeckich, jak było do przewidzenia, Henlein zwyciężył, otrzymując około 90 procent wszystkich głosów niemieckich, a około 80 procent ogólnej ilości w tych okręgach oddanych głosów.

Niewiadomo, jak rozwiną się nadal wypadki, w każdym bądź razie nie ulega wątpliwości, że po sukcesie tym Niemcy sudeccy nie zadowolą się autonomią w ramach statutu mniejszościowego, a podtrzymują nadal swe żądania, które sprecyzował Henlein w swej mowie na ostatnim kongresie partii.

W każdym bądź razie choć w niedzielę wieczorem po przeprowadzeniu akcji wyborczej i ogłoszeniu pierwszych wyników, nastąpiło już pewne odprężenie, w dalszym ciągu sytuacja wewnętrzna Czechosłowacji jest niepewna i uspokojenie wewnętrzne jeszcze nie nastąpiło.

W Czechosłowacji odbyły się wybory w 63 gminach czeskich i 32 niemieckich. W kraju morawsko - śląskim 34 czeskich i 16 niemieckich, w Słowacji 31 gminach W 77 gminach ,w których wybory rozpisano, wybory odpadły, gdyż partie pogodziły się co do jednej listy i co do rozdziału mandatów. Odpadły w ten sposób wybory w 50 gminach Czechosłowacji, 20 gminach kraju morawsko-śląskiego i w 7 gminach Słowacji.

ZWYCIĘSTWO WYBORCZE SŁOWAKÓW

BRATISLAWA, 23.5 (tel. wł.). Niedzielne wybory do samorządów gminnych odbyły się w 21 gminach słowackich, m. in. w Rozenborgu, Nitra, Farnawie, Zwoleniu i Bystricy.

Wynik wyborów oczekiwany był z najwyższym zainteresowaniem, gdyż pozwala on przewidzieć rezultat wyborów samorządowych, które mają odbyć się 29 maja i 12 czerwca br.

Pomimo niezwykle intensywnej akcji wyborczej stronnictw centralistycznych, słowiańskie stronnictwo ludowe ks. Hlinki osiągnęło niemal we wszystkich gminach znaczny sukces, zdobywając przeciętnie o 40 proc. głosów więcej, niż przy ostatnich wyborach gminnych w r. 1931. Dość znaczny wzrost głosów osiągnęło również zjednoczone opozycyjne stronnictwo węgierskie, komuniści natomiast prawie wszędzie ponieśli dotkliwe straty.

Mimo odprężenia sytuacji—

wojska czeskie obsadzają granicę

BERLIN, 23.5 (tel. wł.). Z tonu jedynie pojawiających się w poniedziałek rano pism stołecznych „Voelkischer Beobachter" i „B. Z. am Mittag" wyczuwa się najwyraźniej chęć odprężenia atmosfery. Dzienniki te cały nacisk kładą w pierwszym rzędzie na przygniatające zwycięstwo Niemców sudeckich, które potwierdzone zostało przez niedzielne wybory. Wybory te stanowią główny punkt wyjścia do dyskusji.

DEMOBILIZACJA W CZECHACH?

PARYŻ, 23.5. „Petit Parisien" informuje, że oddziały niemieckie, skoncentrowane na granicy czeskiej zaczęły się w niedzielę wieczorem rozchodzić. Gdyby wiadomość ta faktycznie się potwierdziła — oświadcza dziennik — to z kolei można by oczekiwać, że rząd czeski przystąpi do demobilizacji dwóch roczników, jakie ostatnio powołano pod broń. Ewentualność ta miała być nawet rozważana w czasie ostatniej rozmowy posła angielskiego w Pradze z min. Kroftą.

POKÓJ NA RAZIE URATOWANY

PARYŻ, 23.5. Poniedziałkowa prasa paryska na podstawie informacyj z Pragi, Berlina i Londynu stwierdza z ulgą że niebezpieczeństwo natychmiastowego konfliktu między Niemcami i Czechosłowacją, dzięki energicznemu stanowisku Londynu, zostało usunięte. Jakkolwiek część dzienników, zgodnie z widoczną tendencją francuskich kół rządowych nie alarmowania opinii, mówi nawet o odprężeniu, to jednak, według zgodnej oceny publicystów — sytuacja międzynarodowa pozostaje w dalszym ciągu nie wyjaśniona.

GEN GAMELIN WYJEŻDŻA DO CZECHOSŁOWACJI

PRAGA, 23.5 (tel. wł.). Z Paryża donoszą, że gen. Gamelin, generalissimus armii francuskiej, a na zasadzie ostatniego układu generalissimus połączonych armii francuskiej i angielskiej, ma w najbliższych dniach wyjechać do Bratysławy. Do podróży tej przywiązują wielką wagę.

Granica tonie w ciemnościach

WIEDEŃ, 23.5 (PAT). „Wiener Voelkischer Beobachter" donosi z Linzu, że wzdłuż całej granicy Czech i Austrii, głównie na wszystkich drogach, wiodących do Austrii, zostały ustawione barykady po stronie czeskiej. Czesi wycofali częściowo swe wojska, natomiast na miejsce ich weszły uzbrojone oddziały cywilnej gwardii, które obsadziły wszystkie przejścia graniczne.

Wobec zupełnego zabarykadowania dróg, nie mogły się dostać do Czechosłowacji nawet samochody czeskie, które powracały z Austrii.

W mieście Gmund, leżącym częściowo na terenie austriackim, a częściowo na czeskim, wyłączyli Czesi prąd elektryczny, wobec tego austriacka strona miasta wraz z dworcem kolejowym pozostawała w zupełnych ciemnościach.

TAJEMNICA CHAMBERLAINA

LONDYN, 23.5 (tel. wł.). Na zapytanie Artura Hendersona, jaka była treść odpowiedzi Czechosłowacji na „Przedstawienia", poczynione ostatnio w Pradze, Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, że nie jest w możności ujawnić tej odpowiedzi, gdyż miała ona charakter poufny. „Mogę stwierdzić jednak — zaznaczył premier — iż rząd Czechosłowacki był poruszony zainteresowaniem, jakie rządy W. Brytanii i Francji okazały dla całokształtu sprawy i zapewnił nas o swych dążeniach do znalezienia słusznego i sprawiedliwego jej rozwiązania".

REKWIZYCJA AUTOBUSÓW I SAMOCHODÓW

PRAGA, 23.5 (tel. wł.). Na pewnych liniach autobusowych w Pradze i w najbliższej okolicy ruch ograniczono. Tłómaczy się to koniecznością zużytkowania autobusów dla celów wojskowych.

CZESKI SAMOLOT WOJSKOWY SPŁONĄŁ

PRAGA, 23.5 (tel. wł.) Na granicy czesko-saskiej, koło miasta Vyprty spadł i spłonął czeski samolot wojskowy. Pięciu ludzi z załogi poniosło śmierć na miejscu.

Zniknie pomnik niewoli z śródmieścia Sosnowca

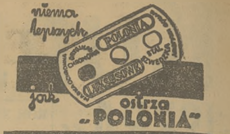
Rozbiórka cerkwi przy ul. 3 Maja

Zarząd miejski w Sosnowcu wystosował do aZrządu parafii prawosławnej pismo, w którym poleca z uwagi na bezpieczeństwo publiczne przystąpić do rozbiórki cerkwi przy ul. 3 Maja. Cerkiew od dłuższego czasu grozi zawaleniem, co zresztą stwierdził rzeczoznawca państwowy i na co zwracał już uwagę Magistrat. W razie nie wykonania polecenia przez Zarząd parafii prawosławnej — Magistrat jeszcze dziś przystąpi do rozbiórki cerkwi.

Wiadomość ta wywołała niewątpliwie szeroko krecho. Niejednokrotnie już opinia publiczna zwracała uwagę na ten pomnik niewoli, stojący w śródmieściu Sosnowca. Parafia prawosławna dysponuje jeszcze jedną cerkwią przy ul. Kilińskiego w zupełności mogącą zaspokoić potrzeby religijne kolonii prawosławnej w Sosnowcu.

To też istnienie okazałej cerkwi w śródmieściu było zupełnie zbędne i przypominało czasy niewoli i zaboru rosyjskiego. W dodatku, jak się okazuje cerkiew przy ul. 3 Maja grozi niebezpieczeństwem życia i ten wzgląd w danym momencie jest decydującym i przesądza całkowicie sprawę istnienia cerkwi w tym miejscu.

Do sprawy tej powrócimy obszernie w dniu jutrzejszym.



NA ŁAMACH PRASY

Opinje o rezolucji OZN w sprawie żydowskiej

Omawiając rezolucje komisji narodowościowej Rady Naczelnej OZN w sprawie żydowskiej, naczelny organ Str. Narodowego **„Warsz. Dziennik Narodowy”** przytacza najważniejsze momenty tej rezolucji, zaopatrując je takim komentarzem:

Uznając to wszystko, potępia jednak OZN „akcje o charakterze demagogicznym i anarchicznym”. Jest jasne, że takich akcyj nie może popierać żaden obóz praworządny i narodowy. **Należy jednak określenie powyższe rozumieć, jako potępienie działań Stronnictwa Narodowego** w sprawie żydowskiej.

Otóż tutaj wypada jasno powiedzieć że **gdyby tych działań** nie było, to nie było by ani tego dorobku, społecznego i gospodarczego, jaki już, jeśli chodzi o żydów, osiągnęliśmy, nie było by tego uświadomienia opinii polskiej, jakie już jest, chwała Bogu, no i — powiedzmy to głośno — nie było by uchwał OZN w sprawie żydowskiej

Wszystko to wynika z akcji propagandowej i z walk praktycznych naszego obozu. Nikt temu zaprzeczyć, ani tego ukryć przed opinią nie potrafi.

Po tym skromnym wyznaniu czytamy dalej:

Dlatego też cieszy nas bardzo to, że na zebraniu Rady Naczelnej OZN został postawiony krok naprzód na drodze do załatwienia tej sprawy. Spodziewamy się, że stanowisko OZN wpłynie na zachowanie się i politykę rządu.

A potem jeszcze spory ustęp o tym, że nie było by uchwał OZN, gdyby nie działalność Str. Nar., co jest „dużym punktem na naszą korzyść”.

W zakończeniu recepta na konsolidację!

Będziemy wielce radzi, jeśli po miesiącach tylu a tylu doczekamy się uchwał Rady Naczelnej OZN w duchu naszego programu! To była by dopiero prawdziwa konsolidacja.

Poznański organ Str. Nar. jest bardziej powściągliwy, zapewne w oczekiwaniu na „Roma locuta”, przytacza więc tylko w streszczeniu omawianą wyżej rezolucję, dodając krótki komentarz, że

Streszczona wyżej rezolucja komisji OZN oznacza pewien postęp w stosunku do poprzednich sformułowań obozu „sanacyjnego” w zakresie kwestii żydowskiej.

Mniej o wpływie i zasługach Str. Nar. a więcej o samej rezolucji pisze „Goniec Warszawski”. Zdaniem tego pisma

Uchwały komisji narodowościowej rady naczelnej OZN w kwestii żydowskiej w Polsce świadczą o głębokiej ewolucji obozu legionowego.

Wysunięte na zjeździe OZN „obecne postulaty obozu legionowego w sprawie żydowskiej pokrywają się z żądaniami obozu narodowego”, jednak poważną luką rezolucji OZN jest brak postulatu ograniczenia praw politycznych żydów.

Zdaniem pisma

na ewolucje obozu piłsudczyków w sprawie żydowskiej oddziałały także i wypadki w środkowej Europie: 1) upadek Austrii, 2) zarządzenia antyżydowskie w Rumunii, 3) ograniczenia praw żydów na Węgrzech i 4) wzrost antysemityzmu w całej Europie. Piłsudczycy zrozumieli, że narody europejskie zdecydowały się na zlikwidowanie roli i bytu żydów w Europie, wchodząc na drogę zmuszania żydów do masowej emigracji.

SŁOWO O ZJEDNOCZENIU STAŁO SIĘ CIAŁEM

Omawiając w artykule wstępnym obrady Rady Naczelnej OZN, „Gazeta Polska” podkreśla, że wzmocniły one na wewnątrz i zewnątrz samą organizację OZN oraz przyczyniły się do wzmocnienia podwalin dla akcji zjednoczenia. Szczególnie ważkim momentem było przemówienie Marszałka Śmigłego-Rydza:

Ze słów Wodza Naczelnego wynikło jasno, że akcja OZN jest w jego rozumieniu jedyną podstawą zdrowej konsolidacji Polaków, wobec tych nowych zadań i celów politycznych, które przed narodem naszym stoją.

Omówiwszy przebieg zjazdu i doniosłość powziętych na nim uchwał, pismo stwierdza, że

Pierwszy trzydniowy zjazd Rady Naczelnej OZN napoił zarówno obserwatorów, jak i uczestników szczerym i głębokim optymizmem... Kierownicy organizacji i członkowie Rady pochodzący ze wszystkich obszarów wojewódzkich, ze wszystkich warstw społecznych, a niedawno jeszcze zaliczający się do wielu rozmaitych dawnych ugrupowań politycznych, poczuli z radością, że słowo o zjednoczeniu stało się ciałem, że ich decyzja do współdziałania pod jednolitym kierownictwem weszła w życie i że istnieją już realnie jako nowa siła polityki polskiej, siła, która osiągnęła pełną zdolność zorganizowanego działania.

Olbrzymia powódź w Austrii

Wielkie straty materialne — utonięcia i zaginięcia

WIEDEŃ, 23.5 (tel. wł.) Wskutek gwałtownego tajania śniegów w górach nawiedziła Styrię i Karyntię gwałtowna powódź. Dotychczas zginęło 6 ludzi. — Szkody obliczane są na miliony marek.

W Leoben stan wody na Murze osiągnął nienotowaną jeszcze wysokość 4.40 m. ponad poziom normalny, w Grazu 4.20 m.

W dolinie między Judenvurgiem a Muhltal musiano ewakuować wszystkie domy położone w pobliżu brzegów wezbranej rzeki. W Leoben fale zalały elektrownię, tak, że miasto pozostaje bez prądu elektrycznego.

Największe spustoszenia powódź wyrządziła w Knittelfeld.

Mały zazwyczaj potok Ingering przerywał wszystkie tamy i wtargnął do wnętrza miasta. Przez rynek w Knittelfeldzie płynie rwąca rzeka, zamulając całe miasto i grożąc podmyciem licznych domów. Linia kolejowa między St. Lorenzen i Massweg jest na przestrzeni 2 kilometrów zniszczona. W obu krajach Austrii wezbrane potoki i rzeki zerwały kilkadziesiąt mostów.

Komunikacja Styrii i Karyntii w kierunku północnym jest przerwana. Nasypy drogowe i kolejowe są bądź podmyte, bądź też zamulone. W dolinie Enns zawaliło się wiele domów; woda porwała 100.000 metrów sześciennych drzewa.

Zamach w porcie duńskim

na dwa statki hiszpańskie

KOPENHAGA, 23.5. Nieznani sprawcy dokonali wczoraj zamachu bombowego na dwa statki, stojące w Frederikshavn.

Są to statki o pojemności 900 ton każdy, zamówione w swoim czasie przez armatora hiszpańskiego w San Sebastian.

Po wykonaniu zamówienia przez stocznie duńskie wynikł spór komu statki mają być wydane, zamawiającemu, czy też przedstawicielom rządu Walencji, którzy tego się domagali. Wyrokiem duńskiego sądu statki zostały zatrzymane w Danii.

Policja kryminalna w Frederikshavn prowadzi energiczne śledztwo w celu rozwiązania tajemnicy zamachu.

Rewia b. dostojników przed sądem

Echa sprawy Ciunkiewiczowej w Krakowie

KRAKÓW, 23.5 (tel. wł.). Głośna sprawa Ciunkiewiczowej, skazanej przez sąd krakowski za oszustwo asekuracyjne, dokonane przez upozorowanie kradzieży futer i biżuterii z hotelu, ubezpieczonych na sumę 3 miln. franków, znalazła nowe echo. Echem tym jest proces, wytoczony przez b. sędziego śledczego Wątora redaktorom odpowiedzialnym pism krakowskich oraz adwokatowi Hofmokl-Ostrowskiemu zar zucenie na niego podej rzenia, iż wziął od towarzystwa ubezpieczeniowego wynagrodzenie za takie pokierowanie sprawy, by towarzystwo nie płaciło odszkodowania. Sędzia Wątor nie dokończył śledztwa i został zwolniony ze stanowiska. Proces dzisiejszy wywołał wielkie zainteresowanie ze względu na świadków, występujących w nim, mianowicie Ciunkiewiczową, b. prezesa S. O. w Krakowie Parylewicza, b. dyrektora Wacława Dłouhego i głośnych adwokatów, oraz ze względu na tło sprawy.

Po załatwieniu wstępnych formalności przystąpiono do przesłuchiwania świadków. B. prezes Parylewicz odmówił zeznań, zasłaniając się tajemnicą służbową Zapytany, czy prawdą jest, że w czasie podróży z Warszawy do Krakowa skradziono mu teczkę z aktami — Parylewicz również odmówił zeznań.

Następnie zeznaje adw. Jarosz, który mówi o sensacyjnych pogłoskach, jakie kursowały na temat sprawy Ciunkiewiczowej, a następnie składa zeznania p. Ciunkiewiczowa. Zapytana przez przewodniczącego, czy prawdą jest, że przesłuchiwaniom jej u sędziego Wątora towarzyszył agent Dutru, odpowiada, że tak.

— Sędzia Wątor — mówiła Ciunkiewiczowa — nalegał na mnie, abym zrzekła się pretensji do towarzystwa asekuracyjnego, w którym ubezpieczone były moje futra i biżuteria, obiecując, że wypuści mnie wtedy na wolność.

Zapytana przez jednego z sędziów, czy w związku z kradzieżą straciła majątek odpowiada, że tak, gdyż nie tylko straciła skradzione jej rzeczy, ale i majątek we Francji, którego nie mogła dopilnować i który został rozkradziony przez rządcę.

Po zeznaniach następują pytania pod jej adresem. M. in. adw. Hofmokl-Ostrowski zapytuje ją, czy wie, na ile oszacowano jej majątek w okresie procesu. Ciunkiewiczowa odpowiada, że rzeczoznawcy cenili jej majątek na 10 miln franków.

Statek angielski

ZBOMBARDOWANY PRZEZ HISZPAŃSKĄ BOMBĘ LOTNICZĄ

ŁONDYN, 23.5 (tel. wł.). Z Walencji donoszą, że podczas wczorajszego bombardowania miasta trafiony został bombą lotniczą angielski statek handlowy „Penthames” o pojemności 3.985 ton.

Bomba zdemolowała kabiny oficerów mechaników. Wskutek wybuchu rany odnieśli dwaj oficerowie oraz boy, Chińczyk. Na pokładzie wybuchł pożar, który został ugaszony przez portową straż ogniową i załogę.

Kapitan statku oraz delegat komitetu nieinterwencji narodowości duńskiej wysłali depeszę protestacyjną do Londynu.

Zabił żonę

OBUCHEM SIEKIERY PO BŁAHEJ SPRZECZCE

Mieszkający w Warszawie na Grochowie 36-letni robotnik Franciszek Wernicki zamordował swoją 33-letnią żonę, Franciszkę. Między małżonkami wynikła po północy sprzeczka. Chodziło o to, kto ma wylać wiadro z pomyjami. Zdenerwowana Wernicka, gdy mąż odmówił wyniesienia kubła, wylała mu pomyje na głowę, po czym uciekła na podwórze. Mężczyzna pochwycił siekierę, pogonił za żoną i dopadłszy ją, zadał jej cios obuchem. Kobieta padła na ziemię bez życia. Nikt z sąsiadów nie wiedział o tragicznym zajściu. Wernicki nie powrócił do domu i od soboty błąkał się po ulicach.

Wczoraj rano przyszedł do jednego z komisariatów i zameldował o zbrodni. Na miejsce morderstwa udał się jeden z policjantów. Wezwano pogotowie, którego lekarz stwierdził zgon Wernickiej.

300 domów

PASTWĄ POŻARU

W jednym z gospodarstw w osadzie Żółkiewka pod Krasnymstawem wybuchł pożar. Wskutek wiatru i panującej poprzednio suszy ogień szybko objął całą osadę.

Spłonęło doszczętnie 300 domów i sąsiadujący folwark Żółkiewka.

KTO WYGRAŁ?

Stała dzienna wygrana 5000 zł padła na nr 14726

75.000 zł na nr 138185

15.000 zł na nr 128595

10.000 zł na n-ry: 44897 61317

5000 zł na n-ry: 13434 19364 29109

2000 zł na nr-y: 6410 3166 4505 9313 16291 44065 31503 33942 39456 36010 46126 55308 56900 88918 94049 108866 123279 128048

1000 zł na n-ry: 1079 10347 13168 25467 29535 35824 39569 40400 51831 55524 58430 61069 61830 65869 66660 70017 71007 72165 74056 79674 81295 81410 82483 90087 90644 95712 108320 109258 105574 109645 112363 114372 115326 116438 128107 132009 154143 156616 132517.

BILANS TYGODNIA

CIĘŻKIE CHWILE EUROPY

Nad Czechosłowacją wciąż chmury. — W Meksyku i w Rosji Doniosłe obrady OZN.

Tydzień ubiegły, podobnie jak i poprzedni, minął pod znakiem Czechosłowacji, która w dalszym ciągu jest punktem zapalnym w Europie. Duży wpływ na rozwój wypadków i kształtowanie się nastrojów miała wizyta Henleina w Londynie a ściślej mówiąc — spowodowana tą wizytą zmiana nastrojów. To, że Henleinowi udało się przekonać wpływowych polityków angielskich dla sprawy sudeckiej, spowodowało poważne zaniepokojenie i zdenerwowanie Pragi. Z drugiej strony Henlein, który po wizycie londyńskiej poczuł się znacznie silniejszy, przestał zupełnie oglądać się na Pragę, przekreślając możliwość wzajemnych rozmów w atmosferze spokoju i zaufania.

Rząd praski, naciskany przez Londyn i Paryż, godził się na jak najdalej idące ustępstwa, to już jednak Henleinowi nie wystarczało. W międzyczasie zaszło w Czechosłowacji kilka, drobnych wprawdzie, lecz mogących mieć nieobliczalne następstwa incydentów, które zaogniły jeszcze bardziej sytuację. Ciągłe starcia ludności czeskiej z niemiecką oraz obustronne szykany i prowokacje doprowadziły do tego, że rząd praski coraz mniej panował nad wewnętrzną sytuacją. — Ciążyło nad tym groźne memento Berlina, że w wypadku czynnych represji Pragi wobec Niemców sudeckich, Niemcy zdecydowane są ująć się za nimi. W atmosferze podniecenia i zdenerwowania łatwo było o taki wypadek.

I oto w sobotę policja czeska zastrzeliła w Chebie dwóch Niemców. Sytuacja stała się groźna. Pogróżka Niemiec o zbrojnej interwencji mogła się zrealizować. Pierwszym krokiem Berlina było skoncentrowanie wojsk na granicy niemiecko-czeskiej.

W odpowiedzi na to czeski minister obrony narodowej powołał pod broń dwa roczniki rezerwy. Pokój Europy, bardziej niż kiedykolwiek, wisiał na włosku.

W tym bardzo krytycznym momencie przemówił Londyn a za nim Paryż. Interwencje Hendersona w Berlinie i demarche u min. Ribbentropa poskutkowały o tyle, że Niemcy zaprzeczyły, jakoby miały zamiar czynić jakieś doraźne kroki w sprawie czeskiej. Ważną tu też była okoliczność, że zabici przez policję czeską Niemcy byli obywatelami czeskimi. Bardziej skutecznym może dla interwencji Londynu było stanowisko Francji, która przypominała swój sojusz z Czechosłowacją i wypływające z tego zobowiązania do zbrojnej pomocy włącznie. Berlin skapitulował.

Nie skapitulował jednak Henlein, dla którego momenty taktyczno - dyplomatyczne posiadają małe znaczenie. Po ukończeniu wyborów gminnych zamierza na terenie Sudetów stworzyć niemiecki rząd autonomiczny, grożąc w razie przeszkód ze strony Pragi interwencją Berlina.

Mimo to spowodowane interwencją Londynu i Paryża oświadczenie Berlina przyniosło w Pradze pewne uspokojenie. Wydane jednak zarządzenia o mobilizacji rezerwy (oficjalnie ok. 80 tysięcy rezerwistów, chociaż prasa zagraniczna pisze o 300—500 tys.) wskazuje w dalszym ciągu na powagę sytuacji.

Wojska czeskie obsadziły nie tylko granicę niemiecką, lecz zostały również skoncentrowane na granicy polskiej. — Wywołuje to wzburzenie i podniecenie ludności polskiej za Olzą. Poseł polski w Pradze na polecenie rządu polskiego zainterpelował w tej sprawie rząd czeski który oświadczył, że ostatnie zarządzenia miały na celu utrzymanie spokoju i porządku.

Tydzień bieżący przyniesie w tej sprawie niewątpliwie wyjaśnienie.

ZAMACH STANU W MEKSYKU

Wiecznie niespokojny Meksyk znów przeżył w ub. tygodniu groźne chwile. Gen. Cedillo usiłował dokonać zamachu stanu, zamach jednak nie udał się. Wojska gen. Cedillo liczą podobno 18 tysięcy żołnierzy, a więc prawie dwa razy tyle, co wojska rządowe.

Prezydent Cardenas wydał zarządzenia, zmierzające do stłumienia w zarodku powstania.

W ROSJI WCIĄŻ ROZSTRZELIWUJĄ

Z Rosji nadchodzą niemal codziennie wiadomości o nowych aresztowaniach i rozstrzeliwaniach. M. in. aresztowano ostatnio komisarza propagandy Steckiego i komisarza rolnictwa Eichego. Ponadto rostrzelano 18 urzędników. Czekiści na rozkaz GPU zakłuli w ekspresie Moskwa — Paryż kuriera dyplomatycznego Narkomindiełu Bertsina, podejrzanego o kontakt z trockistami. W związku z tym aresztowano kilkudziesięciu oficerów.

U NAS POD ZNAKIEM OBRAD OZN.

Podczas gdy cała niemal Europa przeżywała gorączkowo wypadki w Czechosłowacji, u nas bardziej od sprawy czeskiej absorbowały opinię publiczną obrady Rady Naczelnej OZN. Fakt, że cała prasa polska obradom tym poświęcała tyle miejsca właśnie w czasie, gdy cała prasa zagraniczna przepełniona była niemal wyłącznie sprawami Czechosłowacji, świadczy dobitnie, że prowadzona przez OZN akcja zjednoczenia obejmuje już dziś prawie cały naród polski.

Zapadłe na zjeździe uchwały i rezolucje, oraz wygłoszone na nim przemówienia Marszałka Śmigłego Rydza i gen. Skwarczyńskiego oczyściły zupełnie atmosferę naszej polityki wewnętrznej, wskazując wyraźnie drogi i cele, którymi do których dąży Polska.

Głosy prawicowej prasy opozycyjnej (lewica jeszcze nie zabrała w tej sprawie głosu) są dla wyników tych obrad bardzo znamienne. Należy z nich sądzić, że sztuczne parkany i parkaniki partyjne, mocno już zbutwiałe i spróchniałe, zaczynają powoli ustępować, i tylko jeszcze niezdrowe ambicyjki partyjne nie pozwalają głośno i otwarcie uznać w całości odrodzeńczej, zdrowej i budującej roli OZN w dziele konsolidacji narodu polskiego.

E. T.

Wspaniała manifestacja harcerstwa polskiego

w w. m. Gdańsku

W ub. niedzielę rozpoczęły się wielkie uroczystości z okazji inauguracji Tygodnia harcerskiego w Gdańsku.

Rano na stadion polskiej rady sportowej we Wrzeszczu, gdzie zostały rozbite namioty 1500 harcerzy, przybył komisarz generalny Rzplitej, minister M. Chodacki, w towarzystwie wyższych urzędników Komisarjatu oraz płk. dypl. Rosnera, naczelnego inspektora ceł Krzysztoporskiego i posła do Sejmu Gdańskiego Budzyńskiego.

W chwilę po przybyciu p. ministra na stadion, rozpoczęła się uroczysta polowa msza św., celebrowana przez kapelana gdańskiej chorągwi harcerzy. Po mszy św. min. Chodacki wygłosił krótkie przemówienie, kończąc je słowami: **„Jesteście naszą przyszłością. Życzę wam, abyście byli przyszłością zwycięską".**

Następnie odbyła się półgodzinna defilada obu chorągwi, żeńskiej i męskiej.

Bezpośrednio po zakończeniu defilady rozpoczęły się na stadionie pokazy, wśród których wyróżniła się żywa mapa Polski. Granice oraz bieg Wisły, zostały zaznaczone przez harcerki, z których każda trzymała flagę o barwach biało-czerwonych lub niebieskiej.

Obie chorągwie harcerskie przedefilowały następnie w zwartym szyku ze sztandarami przez główne ulice Gdańska. Pochód wzorowym porządkiem wzbudzał ogólną uwagę publiczności, która salutowała sztandary.

Z DNIA

MIN. RIBBENTROP PIERWSZĄ SWOJĄ OFICJALNĄ PODRÓŻ ZAGRANICZNĄ ZACZNIE OD POLSKI

Prasa paryska, a zwłaszcza emigracyjna niemiecka omawia wiadomość z kół dyplomatycznych, że obecny minister spraw zagranicznych Trzeciej Rzeszy, Ribbentrop, pierwszą swoją oficjalną podróż zagraniczną rozpocznie od wizyty w Polsce.

Według komentarzy tej prasy, celem podróży ma być omówienie współpracy Polski i Niemiec w sprawie zagadnień środkowo-europejskich ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia czechosłowackiego.

OGÓLNOPOLSKA ODPRAWA W ZWIĄZKU MŁ. POLSKI

Kierownik główny Zw. Młodej Polski mjr. Galinat przeprowadził ogólnopolską odprawę kierownictwa głównego i kierownictw okręgowych Związku, przedstawiając ogólne wytyczne prac.

Następnie instrukcje organizacyjne wydali kierownicy poszczególnych agend Związku.

Na odprawie było 45 osób, reprezentujących wszystkie okręgi poza lwowskim. Odprawa wykazała, że akcja dywersyjna grupy „Falangi" w szeregach Związku została opanowana całkowicie i że tempo oraz zakres prac wzmógł się wybitnie. Latem Związek urządza szereg obozów akademickich, robotniczych i wiejskich nad morzem, na Wołyniu, w Karpatach Wschodnich itd.

Kierownictwo Związku wysłało po odprawie depesze do Wodza Naczelnego Marszałka Śmigłego Rydza i Szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego.

WYJAZD MIN. BECKA DO SZTOKHOLMU

Wczoraj rano wyjechał z Warszawy do Sztokholmu minister spraw zagranicznych p. Józef Beck.

Celem wyjazdu jest rewizytowanie szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, który bawił w roku ubiegłym w Polsce.

Pokwitowanie z dwudziestolecia

Kongres Obywatelskiej Pracy Kobiet



Magsz. Piłsudska

Przed dwudziestu laty wolą Józefa Piłsudskiego otrzymały kobiety w odrodzonym Państwie Polskim pełne równouprawnienie polityczne.

Przed rokiem 1918 tylko w niektórych ośrodkach społecznych i politycznych kobiety uczestniczyły w pracy obywatelskiej i tylko niewielki procent kobiet przygotowywał się do niej fachowo. Kobieta wówczas niemal wyłącznie i przede wszystkim „kapłanką domowego ogniska" i nikt od niej niczego więcej nie żądał, jak tylko by była dobrą żoną i matką.

Ostatnie lat dwadzieścia zmieniły ten stan rzeczy gruntownie. Kobieta wzięła na siebie część obowiązków mężczyzny — zarobkuje na równo z nim. A jednocześnie zaczyna brać aktywny udział w życiu swego państwa.

Wychowanie obywatelskie kobiet, — wskutek całych wieków bierności, posiadało jednak olbrzymie luki. Setki lat odsuwano przecież kobietę od spraw publicznych, setki lat wpajano w nią jej rzekomą słabość, kazano być niezaradną i niesamodzielną, bo to — według ówczesnych pojęć — było takie „kobiece..."

Niełatwa to rzecz w ciągu dwudziestu lat odrobić wieki zaległości. Trzeba było — w myśl słów Marszałka Piłsudskiego — mieć umiejętność wydobycia ze siebie wysiłków większych niż przeciętne wysiłki człowieka, większej — niż przeciętna energii.

W różnych organizacjach i na najrozmaitszych odcinkach rozpoczęły przed dwudziestu laty kobiety polskie żmudną wytrwałą, wielką pracę. Bilansem zaś tej ich pracy, bilansem dwudziestu lat samodzielności i równouprawnienia kobiety polskiej — będzie Kongres Społeczno Obywatelskiej Pracy Kobiet, który — pod przewodnictwem Pani Marszałkowej Aleksandry Piłsudskiej — odbędzie się w Warszawie w dniach od 25 do 30 czerwca rb.

Będzie to pierwszy kongres, omawiający pracę społeczno-obywatelską kobiet, pierwszy kongres zorganizowanych sił kobiecych, obejmujących przeszło 200 tysięcy członkiń.

Do prac nad przygotowaniem kongresu stanęło kilkadziesiąt organizacyj kobiecych. Należy tu przede wszystkim czternaście organizacyj, zrzeszonych w Unji Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny, dalej Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Rodzina Policyjna, Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Komitet Społeczny Przysposobienia Kobiet do Obrony Kraju, Zjednoczenie Kobiet Pracujących Zawodowo, — Zrzeszenie Lekarek, Polica Kobieca, Towarzystwo „Polek na Śląsku", Stowarzyszenie Zjednoczonych Ziemianek, Koła Koleżanek Centralnego Związku Młodej Wsi, Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet, Straż Przednia Oddziałów Żeńskich, Rodzina Rezerwistów Wielkopolski Związek Włościanek i wiele, wiele innych.

Kongres zjednoczy kobiety wszystkich sfer, o najrozmaitszym wykształceniu, pracujących na najrozmaitszych odcinkach naszego życia. Przedstawi też społeczeństwu olbrzymi dorobek dwudziestoletniej pracy kobiety polskiej: — jej udział w walkach o niepodległość, jej działalność polityczną i służbę społeczną, pracę naukową i twórczość artystyczną.

Poruszone na nim zostanie też wiele zagadnień, mających olbrzymie znaczenie już nie tylko dla samych kobiet, ale dla całego społeczeństwa, dla całego Państwa Polskiego. Omówiona więc zostanie prócz pracy polityczno-obywatelskiej kobiet, praca oświatowa, naukowa, opieka społeczna, praca zawodowa kobiet, walka z nierządem, walka z przestępczością, współpraca z organizacjami międzynarodowymi, praca artystyczno-literacka, wychowanie fizyczne kobiet, przysposobienie kobiet do obrony kraju. Przy tym ostatnim punkcie wysunięty zostanie cały szereg postulatów w związku z metodami i formami powszechnej służby pomocniczo-wojskowej kobiet.

Marszałkowa Piłsudska w przemówieniu Swym o kongresie, wygłoszonym przez radio w dniu 20 maja, powiedziała:

„Za miesiąc podsumujemy nie wygadane nie obiecywane w pięknych i szumnych hasłach i frazesach reformy, a podsumujemy faktyczną, realną, planowo zorganizowaną pracę społeczną i duchową kobiet, realizowaną, jak zawsze przez kobiety — z entuzjazmem i bezinteresownie".

Za tę pracę, za wielkie wysiłki odrobienia wiekowych zaległości w ciągu krótkich lat dwudziestu — należy się kobiecie polskiej najgłębszy podziw i szacunek całego społeczeństwa. Tego społeczeństwa, które pracy kobiet tak wiele zawdzięcza.

Szacunek dla pracy i człowieka

Maturzyści -- do Junackich Hufców Pracy

W myśl nowej ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, po raz pierwszy latem rb. władze wojskowe wcielą poborowych z cenzusem do Hufców Junackich dla odbycia obowiązkowej służby pracy. Już w czerwcu pierwsze zastępy absolwentów szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych zaczną pracować z łopatami i kilofem w dłoni. I odtąd stale, co rok ogół młodzieży kończącej licea, a powołany do odbycia — czynnej służby wojskowej będzie szedł najpróż na kilka tygodni do obozów pracy, a dopiero potem do wojska.

Obowiązkową służbę pracy absolwentów szkół średnich przewiduje ustawa z 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym w artykule 79. Stanowi ona nieodłączny wstęp i niejako zaprawę do skróconej służby wojskowej, która jest przywilejem absolwentów szkół średnich. Nie może więc być mowy o żadnych zwalnianiach ze służby pracy — tak jak nie może być mowy o zwolnieniu obywatela z obowiązku służby wojskowej.

Służba pracy absolwentów szkół średnich ma na celu:

a) zapoznanie ich z psychiką szerokich warstw młodzieży pracującej fizycznie, którym będą przewodzili w przyszłości, czy to w szeregach wojska, czy w służbie publiczno-państwowej, czy też społecznej;

b) zapoznanie ich z warunkami pracy i bytowania szerokich rzesz młodzieży pracującej fizycznie;

c) wyrobienie w nich wyczucia wysiłku przy wykonywaniu pracy fizycznej, poszanowania dla tej pracy, oraz zrozumienia jej znaczenia dla jednostki, społeczeństwa i państwa.

Należy się spodziewać, że młodzież kończąca szkoły średnie, świadoma tych zadań, przybywać będzie do obozów pracy z zapałem.

Latem ub roku Junackie Hufce Pracy przyjęły do swych batalionów około 500 maturzystów ochotniczo. Wyniki tej próby okazały się nader pomyślne. Maturzyści garnęli się do pracy gorliwie, zbliżyli się do młodzieży pracującej fizycznie — utwierdzili ją w słusznym przekonaniu, że służba pracy jest służbą zaszczytną dla Narodu i Państwa, a sami nauczyli się tę pracę szanować. — Przy tym zmężnieli, odetchnęli pełną piersią, zbliżyli się do życia, wzięli czynny udział w wielkich robotach inwestycyjnych. Doświadczenie zeszłoroczne rokuje najlepsze nadzieje na przyszłość.

W bieżącym roku 4-tygodniowa służba pracy absolwentów szkół średnich — odbędzie się w trzech turnusach: pierwszy od 20 czerwca do 17 lipca, drugi od 20 lipca do 16 sierpnia i trzeci od 19 sierpnia do 15 września.

Powoływać maturzystów do służby pracy będą powiatowi komendanci uzupełnień kartami powołania — tak samo, jak do służby wojskowej.

Nie przewiduje się żadnych odroczeń w służbie pracy. Tylko obłożna choroba stwierdzona zaświadczeniem lekarza powiatowego, może spowodować przesunięcie służby z jednego turnusu na drugi, a w wypadku trwalszego niedomagania — nawet całkowite zwolnienie z odbycia służby pracy.

Właściwe władze wojskowe odeślą maturzystów mniej więcej równomiernie do wszystkich batalionów pracy.

Rzecz jasna, że junaków maturzystów obowiązywać będzie taka sama praca, jak junaków bez cenzusu. Przez pierwsze kilka dni po wcieleniu do szeregów, odbywać się będzie zaprawa i stopniowanie pracy, tak aby po 6 dniach mógł junak - maturzysta pracować na równi z junakiem bez cenzusu. Z łopatami i kilofami w dłoni będą wspólnie sypać wały ochronne nad rzekami, równać drogi, kopać rowy itd. Jak wiadomo, fizyczna praca junaka trwa 6 godzin na dobę. Również wyżywienie i zaświaterowanie otrzymają maturzyści normalne — junackie. To samo dotyczy żołdu (25 gr. dziennie).

Poborowy z cenzusem, który z własnej winy nie stawi się do służby pracy, podlega (w myśl art. 171 ust. o powszechnym obowiązku wojskowym) karze aresztu do 3 miesięcy i grzywnie do 3 tysięcy złotych, albo jednej z tych kar. Nadto (w myśl art. 82 ustawy) — traci prawo do skróconej służby wojskowej. Traci to prawo również junak - maturzysta karnie usunięty z Junackich Hufców Pracy.

Junacy - maturzyści kończąc służbę pracy otrzymają odpowiednie zaświadczenia od komendantów oddziałów o odbyciu służby.

Maturzyści, zmierzając do szeregów junackich, powinni wiedzieć, że w urobienie obywatelskie junaków wkłada się ogrom trudu wychowawczego. Junactwo polskie stopniowo wytwarza rodzimą ideologię pracy. Kroczy pod hasłem szacunku dla pracy, dla jej oznak zewnętrznych i dla człowieka pracującego. — Maturzyści, przyszli przodownicy pracy społecznej w Polsce, spełnią w całości swe zadanie, gdy się przyczynią do — umocnienia tej ideologii.

Wizytacja pasterska
JE. ks. biskupa dr. Kubiny

J. E. ks. biskup dr Kubina wizytował wczoraj przed południem gimnazjum im. B. Prusa oraz szkołę zawodową w Sielcu Po południu Dostojny Pasterz bierzmował młodzież pozaszkolną.

Dzisiaj i jutro do południa J. E. ks. biskup dr Kubina wizytować będzie w dalszym ciągu parafię Staro-sielecką.

We środę o godz. 5 po południu J. E. ks. biskup dr T. Kubina przybędzie na teren parafii pogońskiej. Powitanie Arcypasterza diecezji nastąpi przed bramą triumfalną, która urządzona zostanie na ulicy Żeromskiego, koło gimnazjum im. Staszica.

Komitet przyjęcia Dostojnego Gościa apeluje do Stowarzyszeń i organizacyj o przybycie o godz. 4 ze sztandarami na ulicę Żeromskiego, celem wzięcia udziału w powitaniu J. E. ks. biskupa dr Kubiny. Jednocześnie Komitet zwraca się do mieszkańców o udekorowanie domów znajdujących się przy ulicach Żeromskiego i Orlej.

Szczegółowy program pobytu J. E. ks. biskupa dr Kubiny w parafii pogońskiej podamy w jednym z najbliższych numerów.

Pobyt Dostojnego Gościa w parafii Pogoń potrwa do przyszłego wtorku.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

24 Maj

Wtorek

Dni Krzyż. NMP wspom. wiern
Słowiański: Cieszysława
Słońca wsch. 3.30, zach. 19.36
Księżyca wsch 0.45, zach 13.21

HISTORIA PODAJE:

1543 Zmarł na Warmii Mikołaj Kopernik
1702 Zajęcie Warszawy przez Szwedów.
1829 Koronacja Mikołaja I na króla Polski.
1906 Ucieczka 10 z „Pawiaka" (więzienie).
1915 Król włoski wypowiada wojnę Niemcom
1934 Zamknięcie kościołów w Meksyku i rozpoczęcie walki z duchowieństwem.

PRZYSŁOWIA:

Pogoda na Urbana, deszcz na Wita,
To bardzo sprzyja dla żyta.

ZŁOTE MYŚLI

Pięknie to, że sam jesteś oszczędnym, ale jeżeli oszczędności nie nauczyłeś swoich dzieci, to cała twoja praca pójdzie na marne.

RADY PRAKTYCZNE:

Mleko nie skwaśnieje w lecie, gdy na litr mleka doda się łyżkę cukru i zamiesza.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: Niemy bohater.
EDEN: I Za kulisami sławy, II Zamaskowany jeździec.
PATRIA: Żółty pirat.

—oOo—

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
C. Truszkowskiego — ul. Piłsudskiego 46
L. Turskiego — ul. 1 Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego — ul. Orla 28

—oOo—

× **„GENOWEFA" W TEATRZE MIEJSKIM.** W ub. niedzielę zespół amatorski Kat. Stow. Mł. Żeńskiej w Pogoni odegrał w sali teatru miejskiego przepiękny dramat ks. P. Wieczorka pt. „Genowefa". Sztuka reżyserowana wytrawną ręką p. Stefana Fularskiego wzbudziła wśród publiczności szczelnie wypełniającej salę doskonałe wrażenie. Na wyróżnienie zasługują: p. Ostrowska w roli tytułowej, p. Henryk Karapiński jako hrabia, p. Ćwięk jako przyjaciel i doradca, oraz p. Piotr Piotrowski w roli uwodziciela hrabiny Golone, a mała Danusia Flakówna swoją słodką grą oczarowała wprost publiczność. Całość zadowoliła b. licznie zgromadzoną publiczność i życzyć by należało, by zespół ten częściej urządzał podobne imprezy.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 24 bm. godz. 20.30 — „Jarmark śmiechu" (występ Wielkiej Rewii)

Środa 25 bm. godz. 16 — „Drzemka" — „Złota kula" (dla dzieci); godz. 20 — „Po tej i po tamtej stronie"

Czwartek 26 bm. godz. 15.30 — „Po tej i po tamtej stronie"; godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"

Piątek 27 bm. godz. 20 — „Po tej i po tamtej stronie"

Sobota 28 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla szkół); godz. 20 — „Po tej i po tamtej stronie".

Niedziela 29 bm. godz. 15.30 — „Gałązka rozmarynu" (dla Kopalni Ks. Pszczyńskiego); godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"

Poniedziałek 30 bm. godz. 20 — Koncert chórów i orkiestr hutniczych.

Wtorek 31 bm. godz. 19 — „Gałązka rozmarynu" (dla bezrobotnych)

1.400 tys. zł wydała Ubezpieczalnia
W SOSNOWCU W PIERWSZYM KWARTALE RB.

W pierwszym kwartale rb. Ubezpieczalnia Społeczna w Sosnowcu wypłaciła tytułem świadczeń w ubezpieczeniu na wypadek choroby i macierzyństwa ogółem 1.415.428 zł.

Na zasiłki pieniężne (chorobowe — domowe i szpitalne, dla położnic, dla karmiących matek, pogrzebowe) wydano 329.569 zł.

Wydatki związane z lecznictwem przedstawiają się następująco: opieka lekarska 423.528 zł, środki lecznicze i pomocnicze 232.697 zł, szpitale i zakłady lecznicze 401.902 zł, leczenie w bratnich ubezpieczalniach 14.106 zł, profilaktyka 18.621 zł, Razem wydatki na lecznictwo wyniosły 1.085.854 zł.

× **OTWARCIE WYSTAWY PRAC UCZENIC.** Wystawa prac uczenic Żeńskiej Szkoły Rzemiosł im. ks. kan. Fr. Raczyńskiego T-wa Szkół Średnich w Sosnowcu została otwarta w lokalu szkoły przy ul. Kaliskiej 23 w dniu wczorajszym w obecności Jego Ekscelencji ks. biskupa dr Teodora Kubiny i trwać będzie do dnia 26 bm. włącznie. Zwiedzający będą mieli sposobność zapoznać się z pracą szkoły, reprezentowaną przez działy: fryzjerski, krawiecki, galanterii skórzanej, introligatorski oraz czapniczo-modniarski. Wystawa otwarta codziennie od godz. 9 do 19. Wstęp bezpłatny.

NA FALI DNIA

GORSZĄCE ZAJŚCIE

W ub. niedzielę doszło do gorszącego zajścia na ulicach Częstochowy pomiędzy uczestnikami pielgrzymki akademickiej na Jasną Górę. Grupa akademików spod znaku „ABC" napadła na zwolenników „Falangi" i pobiła kijami i gumowymi pałkami kilkanaście osób, w tym kilka kobiet. Masakra, w czasie której padły nawet strzały rewolwerowe powstała na tle antagonizmów grupowo-ideowych, przy czym zniszczono w czasie zajść kilka tysięcy egzemplarzy pisemka „Falangistów", które w celach agitacyjnych przywieziono do Częstochowy.

Nie rzecz w tym, że powstała niesmaczna bójka między obu odłamami młodzieży „narodowej". Do tego rodzaju meksykańskich wystąpień tych grup jesteśmy już przyzwyczajeni. Chodzi jeno o to, że grupy te nie mogły się pohamować od agitacji partyjnej nawet u stóp Jasnej Góry, w bezpośrednim sąsiedztwie klasztoru, do którego pielgrzymowały w nastrojach zgoła odmiennych od skupienia religijnego.

Nie uszanowano drogiego i świętego całej katolickiej Polsce miejsca, przed Jasną Górą wywołano karczemną awanturę, bito kobiety, a nawet strzelano do przeciwników z rewolweru.

Mogła się polać krew...

Zajście niedzielne wywołać musi głęboką odrazę dla metod postępowania tej części młodzieży, która nie waha się pielgrzymki do Cudownego Obrazu Matki Bożej, Patronki akademików polskich zamieniać w krwawą masakrę i nieprzystojne widowisko — powstałe na tle niskiej zawiści i zaślepienia partyjnego.

JESZCZE O UL. PREZ. MOŚCICKIEGO W SOSNOWCU

Jak wiadomo, część ul. Prez. Mościckiego w Sosnowcu przypomina jaskrawo drogę w Albanii, ale nie bynajmniej w okolicach stolicy państewka — Tirany, jeno na nieuczęszczanych już szlakach przez ludzi. Tylko wprawni i nie mający nic do stracenia opryszkowie, a poddani króla Zogu wędrują tymi wertepami.

Niestety, w Sosnowcu taką „drogą" chodzi kilkaset ludzi dziennie i to kilkakrotnie. Magistrat nie ma podobno pieniędzy na dokończenie tej ulicy, postanowił więc uprzątnąć 40-centymetrowy pokład kurzu z jezdni i skrapiać często ulicę.

Wyobrażamy sobie to tak: kilkunastu robotników przyjdzie z koszyczkami i zacznie pracowicie zgarniać kurz i wynosić go poza pobliskie płotki. Nadjedzie motopompa i skropi ulicę. Ponieważ jezdnia wyłożona jest wapniakiem i panuje na niej ożywiony ruch kołowy — (dworzec dębliński), przeto po kilku godzinach operacji słonecznej — kurz znowu będzie na jezdni.

Znów przyjdą robotnicy z koszyczkami i znów będą zgarniać kurz i znów motopompa i td. Aż do zimy...

JAK SIĘ SKRAPIA ULICE W SOSNOWCU

Obowiązek polewania jezdni i chodników należy do właścicieli domów. O tym obowiązku właściciele nieruchomości zapominają nagle na wiosnę i w lecie. Ulice sosnowieckie nie grzeszą czystością: pełno śmieci, papierów i odpadków zalega chodniki i jezdnie i nic to nikogo nie obchodzi. Gdyby pewnego dnia zrobiło się nagle czysto na ulicach — Sosnowiec straciłby cały swój charakter.

Jak się zaś polewa ulice mieliśmy możność zaobserwować na ul. Sobieskiego. Na jezdnię wyszedł pan w starym meloniku, dźwigający w rękach kubeł i dwa garnki: jeden mały, drugi duży.

Zapaliwszy papierosa, pan w meloniku zabrał się do zaczerpnięcia dużym garnkiem wody z kubła, poczym wodę przelał z dużego garnka do małego z otworami na dnie i sikając w ten sposób przemierzał zygzakiem ulicę. Robiło to wrażenie, jakby zacny ten mąż wypisywał coś wodą na jezdni. Oczywista, gdy woda się wyczerpała, pan w meloniku zabrał naczynia i poszedł do domu na zasłużony odpoczynek.

Ale jezdnia i chodnik nie były skropione, bo o jakimś polaniu wodą może być mowa w takich uproszczonych warunkach.

O dobro małych dzieci

Otwarcie ogródka Jordanowskiego

na kolonii Piaski

[illegible]a uroczystość odbyła się w ub. niedzielę w kolonii Piaski na kopalni Czeladź. Odbyło się otwarcie ogrodu jordanowskiego imienia G. i J. Herdhebaut. Wzięły w niej udział wszystkie organizacje społeczne w liczbie kilkunastu, oraz przybyli jako goście p. starosta Boxa, burmistrz Czeladzi Brudnicki, naczelnik urzędu górniczego inż. Stecki, inspektor pracy inż. Rozen.

Uroczystość otwarcia poprzedziła msza św., odprawiona przez ks. proh. Imielę, po czym wyruszył duży pochód do ogrodu jordanowskiego.

W imieniu komitetu przemawiał przewodniczący tego komitetu, znany i ofiarny działacz społeczny p. Stanisław Wolff. Mówca podkreślił, iż dwa momenty zdecydowały o założeniu ogrodu: wspomnienie o Marszałku J. Piłsudskim, który serdecznie odnosił się do akcji zakładania ogrodów jordanowskich oraz troska o zdrowie dziatwy w kolonii Piaski, która pozbawiona była dotychczas odpowiedniego miejsca dla zabaw. Komitet przystępując do pracy miał nielada trudności do pokonania. Pokonał je dzięki pomocy p. starosty Boxy, burmistrza m. Czeladzi p. Brudnickiego oraz ogromnej życzliwości i poparciu materialnym administrator p. Herdhebaut. Zawsze wielce społeczne ustosunkowanie się p. administratora Herdhebaut oraz wielka troska i opieka nad dziećmi p. administratorowej Herdhebaut spowodowało, iż komitet jednomyślnie zdecydował nazwać ogród imieniem państwa Herdhebaut.

Kończąc swe przemówienie p. S. Wolff wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Państwa, Marszałka Śmigłego-Rydza, premiera Składkowskiego, wojewody Dziadosza i starosty Boxy.

Następnie przemawiali p. starosta Boxa, inspektor Rozen i p. administrator Herdhebaut, który powiedział:

Panie, Panowie!

Pragnę przede wszystkim powitać Szanownych Gości w osobach pana starosty, księdza proboszcza naszej parafii, pana naczelnika urzędu górniczego, pana inspektora pracy, pana burmistrza i panów redaktorów.

Zwracając się teraz do zebranych tu przedstawicieli społeczeństwa kolonii Piaski, dziękuj. Im za wielki zaszczyt jaki zechcieli wyświadczyć mojej żonie i mnie, dając temu ogrodowi Jordanowskiemu nasze nazwisko. Byliśmy tym oboje tym bardziej wzruszeni, że na prośbie, jaką zechcieliście państwo w tej sprawie do nas skierować, widniały podpisy wielu instytucji i zrzeszeń reprezentujących całą kolonię Piaski. Nie mogliśmy się oprzeć takiemu życzeniu, chociaż nasza skromność wystawiona była na ciężką próbę.

Ten ogród Jordanowski jest waszym dziełem. Zrodził się on z wyższej aspiracji niektórych osób spośród Was, których nazwiska przemilczę, nie chcąc urażać ich skromności. Winszuję im tej pięknej myśli.

Towarzystwo „Czeladź" ze swej strony dowiodło raz jeszcze, że zawsze jest gotowe iść naprzód po drodze ku lepszym urządzeniom socjalnym i wspierać mądrą inicjatywę w tym kierunku, wedle swej możności i środków.

Mają państwo wokół siebie liczne tego przykłady. Ogród ten uzupełnia to co wspólnie zrobiliśmy dla dzieci, jak Kropla Mleka, dożywianie biednych dzieci szkolnych, pomoc dla rodzin bezrobotnych. Ścisła współpraca inicjatywy prywatnej z Towarzystwem doprowadziła do pomyślnych wyników wszystkie te dzieła, które można podawać za wzór.

Budowa kolei dla dowozu piasku z Rogoźnika do szybu Julian, która po kilku latach wysiłków niedługo ma wkroczyć w stadium realizacji pozwala nam żywić nadzieję, że może pewna liczba osób tej dzielnej młodzieży, rwącej się do pracy, którą czas kryzysu skazał na bezczynność, będzie mogła znaleźć zatrudnienie. To jeszcze jeden problem socjalny interesujący żywo Towarzystwo, które dokłada wszelkich starań, aby te roboty rozpoczęły się jak najrychlej.

Szanowni Państwo!

W imieniu Towarzystwa „Czeladź" powierzam prowadzenie tego ogrodu Społecznemu Komitetowi na warunkach, które już wspólnie ustaliliśmy, a których celem jest jedynie dobro ludności tej naszej kolonii, a mianowicie dobro małych dzieci, które zawsze i wszędzie są radością rodziny i przyszłością narodu.

Po przemówieniu p. administratora Herdhebaut p. starosta Boxa przeciął wstęgę i goście oraz wszyscy uczestnicy uroczystości wzięli udział w jakże miłych produkcjach dziatwy. Z temperamentem wygłoszona deklamacja przez małego Zygmusia Kornobisa nagrodzona została rzęsistymi oklaskami. Również hucznymi oklaskami nagrodzono tańce, śpiewy itd. Doskonale zorganizowany chór zasługuje na szczególne uznanie. Chór ten zorganizował i prowadzi p. Szerszeń.

Organizatorem uroczystości był p. in. Znowski, który niezwykle serdecznie opiekował się gośćmi.

Ogródek jordanowski urządzony został wzorowo. Zajmuje dużą przestrzeń i wyposażony został w rozbieralnię, prysznice, piaskownik, urządzenie do zabaw. Każde drzewko zasadzone to czynny udział w pracy miejscowych działaczy społecznych. Wiszą na drzewkach tabliczki z nazwiskami tych, którzy je sadzili i nadal się będą nimi opiekować.

Ogród otwarty jest dla wszystkich dzieci do lat 12, pod tym warunkiem, że muszą mieć opiekę dorosłej osoby.

Na marginesie nadmienić trzeba, iż dziatwy w kolonii Piaski jest około 2000.

Budowa ogrodu jordanowskiego kosztowała wiele trudu i pracy, bowiem zużyto na niwelację terenu około 2000 m. sz. ziemi.

Uroczystość w kolonii Piaski — to jeszcze jeden dowód, wbrew twierdzeniu pesymistów iż dobra sprawa jednoczy i ogniskuje ludzi. W tym konkretnym wypadku przy jednym stole znaleźli się: przemysłowiec, pracownik umysłowy i pracownik fizyczny. I dokonał pięknej rzeczy. Drobne, być może, jest to ogniwo w łańcuchu przeróżnych spraw, ale ogniwo piękne, mocne i trwałe. Im więcej ich będzie, tym potężniejszy będzie łańcuch, na którym „podciągać będziemy Polskę wzwyż". A przyjemnie jest stwierdzić i uznaniem podkreślić, iż w kuciu tego pięknego ogniwa brali tak czynny udział nasi sojusznicy — Francuzi.

P. Vorbrodt dyr. Teatru Miejskiego w Sosnowcu

Umowę zawarto na dwa lata

Wczoraj na posiedzeniu Zarządu miasta postanowiono zawrzeć umowę dzierżawną i powierzyć kierownictwo Teatru p. Vorbrodtowi, który łącznie z b. sekretarzem Teatru p. Pelszykiem złożył ofertę na dzierżawę Teatru miejskiego w przyszłym sezonie. Zarząd miejski postanowił zawrzeć umowę tylko z jedną osobą i z tego względu wyłączył p. Pelszyka z umowy, nie stawiając zresztą żadnych przeszkód p. Vorbrodtowi w ewentualnej współpracy z p. Pelszykiem.

Umowa została zawarta z dniem 1 sierpnia na dwa lata z tym, że może być wypowiedziana w następnym roku przed 1 kwietnia.

Jednocześnie celem ustalenia właściwej linii repertuarowej powołana będzie do życia komisja teatralna, w skład której wchodzić będą przedstawiciele miasta, Rady miejskiej, Teatru i społeczeństwa.

Wybór p. Vorbrodta z pośród sześciu osób, ubiegających się o dzierżawę Teatru wydaje nam się najtrafniejszy. P. Vorbrodt który jest sosnowiczaninem, ma dużo danych, aby sprostać odpowiedzialnemu stanowisku dyrektora Teatru w takim środowisku jak Zagłębie, poza tym jego dotychczasowa działalność artystyczna daje gwarancję poważnego stosunku do sztuki i obowiązków, które na siebie przyjął.

ZEZEM

Wiosenne manewry

Politycy wszystkich krajów
coraz bardziej są nerwowi:
całkiem niewinne manewry
biorą za złe Hitlerowi.
Czesi zaś mobilizację
tłumaczą twardym przymusem,
bo Hitler robił manewry
niewinne też przed Anschlussem...

Szerszeń.

× I MIEJSCE na konkursie orkiestr Z. R., który odbył się w ub. niedzielę w Katowicach zajęła orkiestra koła Związku rezerwistów Sosnowiec-Sielec, a nie Siemianowice, jak podano omyłkowo we wczorajszym numerze.

× ŚWIETLICA I SCENA PPW W BĘDZINIE Oddział pocztowego przysposobienia wojskowego w Będzinie urządza w nadchodzącą niedzielę dnia 29 bm. uroczystość poświęcenia własnej świetlicy i sceny w gmachu poczty, prz. ul. Narutowicza 1 (I piętro). Program uroczystości przewiduje: godz. 16 zbiórka gości w świetlicy; godz. 16.30 powitanie gości, poświęcenie, przemówienia, wbijanie gwoździ do tablicy pamiątkowej, wpisywanie się do księgi, rewia, zabawa taneczna dla gości i członków do godz. 24.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Okręgu Kieleckiego

DALSZE NOMINACJE PREZYDIUM OBWODOWYCH W KIELECKIM OKRĘGU OZN

Przewodniczący Kieleckiego Okręgu OZN poseł W. Długosz dokonał za zgodą Szefa Obozu następujących dalszych nominacyj poszczególnych Obwodów Okręgu Kieleckiego OZN.

Obwód Skarżysko-Kamienna: przewodniczący — inż. **Przemysław Głębicki**, wiceprzewodn. — inż. **Władysław Jakubowski**.

Obwód Starachowice: Wierzbnik — przew. inż. **Adam Wysokiński**.

Obwód Iłża: wiceprzewodniczący dr. **Wiktor Bljasiewicz**, II wiceprzewodniczący ks. **Piotr Jaroszek**.

Obwód Kozienicki: wiceprzewodniczący **Roman Mellerowicz**, kpt. dypl. s. s. dzierżawca majątku ziemskiego, sekretarz **Wacław Żarski**, dyrektor powiatowej KKO.

Obwód Pińczowski: sekretarz **Jan Żaliński**, sekretarz zarządu miejskiego.

PRACE OZN NA TERENIE OBWODU STOPNICKIEGO

Przewodniczący Obwodu stopnickiego OZN poseł J. Wójcik wygłosił w różnych miejscowościach powiatu Stopnickiego kilkanaście przemówień na temat roli prac parlamentu v ubiegłej sesji, aktualnych zagadnień gospodarczych z podkreśleniem roli COP i sytuacji politycznej w Polsce, wzywając do konsolidacji wszystkich sił Narodu w dziele wzmocnienia obronności oraz ekonomicznej i politycznej potęgi Państwa.

Przemówień tych wygłoszonych w okresie od marca do 15 bm. wysłuchało ogółem 3850 osób, a mianowicie: na akademii strzeleckiej w Busku-Zdroju 150 osób, na powiatowym zjeździe delegatów Związku straży pożarnych w Busku-Zdroju 150 osób, w Pacanowie na zebraniu ludności gminy — 500 osób, w Błotnowoli — 300, w Zborowie — 100, w Łubnicach 250, w Koniemłotach 200, w Stożyskach 350, w Wolicy 300 i w Dobrowodzie 300 osób

AKCJA OZN NA TERENIE OBWODU IŁŻECKIEGO

Przewodniczący kieleckiego okręgu OZN poseł W. Długosz, niezależnie od ogólnego kierownictwa pracami Obozu na terenie województwa Kieleckiego, utrzymuje szczególnie ścisły kontakt z obwodem Iłżeckim OZN i z ludnością powiatu Iłżeckiego, z ramienia której piastuje swój mandat poselski.

Spośród odbytych ostatnio z udziałem posła W. Długosza zebrań na terenie Obwodu Iłżeckiego największą frekwencją cieszyło się zgromadzenie w Mircu, któremu przewodniczył przewodniczący Obwodu Iłżeckiego senator A. Lachowski. Przemówienia posła W. Długosza na temat prac parlamentu, rządu oraz OZN wysłuchało 800 osób. W dyskusji zabierali głos następujący mówcy: pp. Wiatr, Gonclarz, Krakowiak, Suwara, Borek, Barszcz, Ankurowski, Kopciał, Wójcicki, Misztal i Salwa. Poruszone w dyskusji sprawy lokalne dotyczyły w pierwszym rzędzie stosunku administracji lasów starachowickich do ludności.

Zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której proszą posła W. Długosza i senatora A. Lachowskiego o interwencję w zarządzie lasów starachowickich i w naczelnej dyrekcji lasów państwowych celem uzyskania prawa wpędu bydła do lasów, oraz nabywania ściółki i drzewa po cenach zniżonych, dla całej ludności gminy Mirzec i Styków bez względu na ilość mórg posiadanych przez poszczególnych gospodarzy. Prośbę swą motywują mieszkańcy wspomnianych gmin tym, że zeszłoroczne klęski gradobicia i posuchy zubożyły ich w sposób dotkliwy.

W dyskusji wysunięto poza tym postulaty: **obniżenia hipotek dla wsi, przeprowadzenia racjonalnej parcelacji, organizacji kursów handlowych dla drobnego kupiectwa itp.**

Zebranie zakończono odśpiewaniem Roty i entuzjastycznymi okrzykami na cześć Rzeczypospolitej, Prezydenta i Marszałka Śmigłego-Rydza

PRACE OZN W OBWODZIE KIELECKIM

W Miowie, w powiecie Kieleckim, odbyło się zwołane przez przewodniczącego miejscowego OZN p. J. Niewiadomskiego zgromadzenie, w którym wzięło udział około 200 mieszkańców gminy. Poseł H. Chyb wygłosił dłuższe przemówienie, w którym omówił aktualne zagadnienia polityczne i gospodarcze podkreślając pozytywne osiągnięcia rządu w dziedzinie zażegnana kryzysu gospodarczego, uruchomienia wielkich inwestycyj (COP, rozbudowa dróg lądowych i wodnych), walki z bezrobociem i charakteryzując szczegółowo sytuację w rolnictwie i najważniejsze postulaty rolników. Przemówienie swe zakończył poseł Chyb apelem o wstępowanie w szeregi OZN, którego cele i zadania uprzednio w sposób wyczerpujący przedstawił.

Po ożywionej dyskusji i odpowiedziach udzielonych przez posła Chyba i przez przewodniczącego J. Niewiadomskiego zebrani zgłosili jednogłośnie akces do OZN. Następnie mieszkańcy gminy przedstawili organizatorom zebrania swoje potrzeby i bolączki lokalne, poruszając w pierwszym rzędzie sprawy: **obniżenia cen nawozów sztucznych, usprawnienia działalności organizacyj rolniczych, zwiększenie kredytów dla drobnych gospodarstw rolnych itp.**

W Krasnej i Komorowie odbyły się zebrania ludności wiejskiej, na których wygłosił przemówienia przewodniczący oddziału Mniów OZN p. Niewiadomski. Zebrani postanowili przystąpić do OZN. Przy omawianiu potrzeb lokalnych wyrażono gotowość do zmeliorowania gminy Mniów.

W Szewcach 80 osób wysłuchało przemówienia wiceprzewodniczącego Kieleckiego Obwodu OZN inż. R. Piechowskiego, zgłaszając swój akces do OZN.

W Chęcinach odbyło się zebranie przewodniczących kół gromadzkich z terenu gminy Korzecko, na którym wiceprzewodniczący obwodu kieleckiego OZN inż. R. Piechowski wygłosił przemówienie o pracach OZN.

Na skraju nędzy

Czym są żłobki dla dzieci

w środowisku robotniczym

W jednym z pism zagłębiowskich ukazał się swego czasu artykuł o żłobku w w Zakopanem, zatytułowany: „Jak się ratuje ludzi".

Zamieszczono też w tym numerze dwie fotografie dotyczące żłobka.

Warto dodać, że żłobek w Zakopanem powstał z inicjatywy tamtejszej Ubezpieczalni Społecznej, która pokrywa lwią część wydatków.

Ciekawe są dane i szczegóły, jakie tam podano, ale po przeczytaniu samego artykułu mimo woli przypomniało się przysłowie: „Cudze chwalicie — swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie".

Bo wszak i w Sosnowcu od maja 1937 roku przez Sekcję higieny dziecka Sosnowieckiego oddziału Polskiego Towarzystwa higienicznego, prowadzony jest żłobek. Przy ulicy Chemicznej 12, w lokalu po dawnym klubie urzędników firmy C. G. Schön, prowadzony jest żłobek na 15 miejsc.

Historia powstania tej instytucji jest nader prosta — życie nakazało zorganizować tę placówkę.

Bo istnieją środowiska takie, gdzie niemowlęciem absolutnie nie ma się kto zaopiekować, gdy matka zmuszona jest pracować na utrzymanie, niekiedy całej rodziny.

Możnaby tu przytoczyć jeszcze cały szereg argumentów, usprawiedliwiających potrzebę powołania do życia żłobka, były by całkowicie logiczne, ale zupełnie suche rozumowanie, które nie utrwalają się tak w pamięci, jak żywy przykład wzięty z życia codziennego.

O wiele wymowniej zobrazuje potrzebę powołania do życia żłobka, przytoczony opis jednego z wywiadów w środowisku rodzinnym dokonany przez higienistkę Stacji opieki nad matką i dzieckiem, prowadzonej przy ulicy Chemicznej 12, jako I stacja przez Sekcję higieniczną d ziecka P. P. H. w Sosnowcu.

„Przy ulicy Robotniczej (numer opuszczamy) w parterowym domku zamieszkuje rodzina S., składająca się z 6 osób. Izba jedna z małym oknem, podłoga — klepisko (gdzie nie gdzie położono kawałek deski, by nie chodzić po błocie, gdy pada deszcz lub rozleje się woda). Piecyk żelazny, przykryty starymi blachami, służy jako kuchnia do gotowania. Meble najniezbędniejsze, jak: 2 łóżka, stolik, jeden stołeczek, szafka mała na sprzęty kuchenne, a ubranie wisi na ścianie przykryte prześcieradłem. Dzieci — pięcioro: najstarszy syn ma 12 lat, chodzi do szkoły, najmłodsze liczy $2^1/_2$ miesiąca życia.

Ojciec — bezrobotny, matka zmarła przed paru tygodniami na zapalenie płuc (podobno i dur brzuszny).

Pan S., gdy żyła żona od czasu do czasu gdzieś dorywczo coś mógł zarobić. Obecnie warunki nie pozwalają na to.

Byłam rano u nich — pisze higienistka — ojciec zaledwie wrócił, przynosząc trochę zebranego na ulicy i na hałdach węgla, by móc dzieciom zagotować wody na śniadanie. Zrozpaczony, skarży się, że gdy na chwilę tylko wyjdzie z domu — dzieci starsze też idą bawić się (mimo zakazu) na ulicę, pozostawiając najmłodsze maleństwo bez opieki, nie przewinięte, ani nakarmione. Sam nie umie wcale obchodzić się z dzieckiem, więc, gdy przyjdzie jakaś sąsiadka i zechce przewinąć i wykąpać dziecko — to wielka ulga dla niego, gdyż nie ma żadnej tutaj rodziny.

Z Magistratu (zapewne z Komitetu Pomocy Zimowej) otrzymuje trochę produktów spożywczych, ale nie ma pojęcia o gotowaniu, praniu i innych codziennych czynnościach domowych — dość znacznych przy tylu dzieciach. Pożywienie całej rodziny składa się z chleba i wody gotowanej, lekko osłodzonej.

Dzieci nie wyglądają na swój wiek, czynią wrażenie znacznie młodszych: blade i mizerne. Ojciec prosił o przyjęcie dziecko do żłobka dziennego, aby mógł coś zarobić, zabiegać o pracę i czynić starania w Wydziale opieki społecznej Zarządu miejskiego o ulokowanie [illegible] maleństwa na stałe w Miejskim Domu niemowląt".

Taki jest żywy obraz rzeczywistości, odtworzony przez higienistkę, która dokonała wywiadu w rodzinie, bo dziecko to zostało wzięte w opiekę I-szej Stacji opieki nad matką i dzieckiem.

Dwumiesięczne maleństwo jest w żłobku. Przynosi go o wczesnej rannej porze, zaraz po otwarciu żłobka (o 6 rano) jego maleńka 9-letnia siostrzyczka, która również zabiera dziecko ze żłobka, a przychodzi po to maleństwo z dużym opóźnieniem — gdy już dawno inne dzieci ze żłobka zabrano, sama bowiem chodzi do szkoły i późno do domu wraca.

I ten fakt jest potwierdzeniem prawdziwego odtworzenia rzeczywistości.

Ale ujawnienie wszystkich okoliczności, umożliwione zostało dzięki temu, że Sekcja higieny dziecka od listopada 1936 roku prowadzi w dzielnicy tej Stację opieki nad matką i dzieckiem, która w opiece swojej miała w roku 1937 — 453 dzieci.

Trudno było by tutaj podać wszystkie szczegóły, dotyczące działalności stacji, nie można jednak pominąć milczeniem faktu, że śmiertelność wśród niemowląt ujętych w opiekę stacji wyniosła w r. 1937 — 1,8% — wówczas, gdy w Sosnowcu, według danych Małego Rocznika Statystycznego, zgony niemowląt na 100 urodzeń żywych w roku 1936, wynosiły liczbę 12,5.

Nie kompletny byłby obraz powyższy, gdy by pominąć, że ze żłobka od 15 maja do 31 grudnia ub. roku korzystało 19 dzieci.

Podając te szczegóły w okresie „Tygodnia dziecka" z jednego odcinka pracy na rzecz dziecka — należy też dodać, że ta sama sekcja higieny dziecka w dn. 19 marca br. uruchomiła II-gą stację opieki nad matką i dzieckiem przy ulicy Maniackiej 4-B, która zasięgiem swoim obejmuje teren Pogoni od Staropogońskiej, Nowopogońskiej, placu Kościuszki na zachód oraz Stary Sosnowiec, do ulicy Moniuszki i Miłowice.

Ze zjazdu delegowanych

katolickiego Stow. mężów

W dniach 21—22 bm. odbył się w Częstochowie IX doroczny Zjazd delegowanych członków katolickiego Stowarzyszenia mężów Diecezji Częstochowskiej przy udziale 350 delegatów.

Zjazd zaszczycił swą obecnością J. E. ksiądz biskup dr T. Kubina podkreślając przy tym znaczenie Akcji katolickiej w dobie obecnej.

W pierwszym dniu wygłoszone zostały 2 referaty p.t. 1) „Stanowisko katolickie wobec potrzeb wsi polskiej", 2) „Zadania i przyszłość chrześcijańskich Związków zawodowych w Polsce".

W drugim dniu wygłoszony został referat p.t. „Akcja katolicka i akcja społeczna".

Sprawozdanie z działalności zarządu i oddziałów za rok 1937, zdał generalny sekretarz ks. St. Gałązka. Wynika z niego, że Katolickie Stowarzyszenie rozwija się dobrze na terenie diecezji tak co do jakości jak i liczebności członków.

Do zarządu katolickiego Stowarzyszenia mężów w Częstochowie weszli z tutejszego terenu pp. Ludwik Łogiewa — prezes okręgu KSM dek. Będzińskiego i Jędrzejewski Jan.

Obecna wizytacja Czcigodnego Arcypasterza na naszym terenie przyczyni się w dużej mierze do obudzenia się ze snu obojętnych katolików i pójdą oni zapewne w myśl wskazań założyciela Akcji katolickiej Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI.

Letnie akcje premiowe Polskiego Radia

Samochody i motocykle darmo dla radiosłuchaczy

W sezonie letnim Polskie Radio organizuje specjalną akcję premiową zarówno dla swych dotychczasowych abonentów, jak i dla osób, które dopiero zarejestrują się w tym okresie.

SAMOCHODY I MOTOCYKLE DLA STARYCH ABONENTÓW

Już wkrótce ogłoszona zostanie akcja letnia dla starych radiosłuchaczy — abonentów Polskiego Radia w okresie letnim, to jest w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu.

Akcja ta odbywać się będzie pod hasłem — motoryzacji i radiofonizacji i zapewni jej uczestnikom możność zdobycia jednej z cennych nagród, jak samochody, motocykle, luksusowe odbiorniki radiowe, sprzęt samochodowy itp.

Zadaniem uczestników akcji letniej jest określenie na podstawie specjalnych audycyj radiowych najbardziej radiofonicznego sygnału rozgłośni Polskiego Radia. Atrakcyjny temat akcji letniej oraz niezwykle cenne nagrody — skłonią zapewne olbrzymią większość starych radiosłuchaczy do wzięcia udziału przez nadesłanie do Polskiego Radia specjalnego kuponu zamieszczonego w tygodniku radiowym „Antena".

W DRODZE DO MILIONA

Tych wszystkich naszych czytelników, którzy nie posiadają jeszcze odbiorników radiowych zainteresuje napewno wiadomość, iż Polskie Radio w związku ze zbliżającą się już nie zadługo chwilą osiągnięcia miliona abonentów w kraju obdarzy nowo zarejestrowanych abonentów w okresie letnim kolejno cennymi premiami w postaci samochodów, motocykli i innych cennych upominków.

Z chwilą więc ogłoszenia akcji „W drodze do miliona" każdy nowo rejestrujący się abonent radiowy, zawiadamiający kartą pocztową o nabyciu swego pierwszego odbiornika radiowego może zdobyć cenną premię, jako jeden z ogólnej ilości premiowanych nowych abonentów.

Nieuczciwi konkurenci żydowscy

staną przed sądem

Żydowscy fabrykanci pończoch i trykotaży, jak już to nie raz donosiliśmy, starają się wszelkimi sposobami zgnieść konkurencyjne fabryki chrześcijańskie i w ten sposób wprowadzają w błąd i oszukują klijentów.

W podobny sposób ze znaną sosnowiecką firmą „Stara Sosnowiczanka" p. Jana Gaika konkurowali Sara Potok (Sosnowiec, Targowa 7), Mordka Majlach Ernst (Będzin, Mościckiego 29), Chana Zajdenman (Będzin, Piłsudskiego 10) i Szmul Chemia Rozdział (Będzin, św. Jana 6), którzy sprzedawali trykotaże, zaopatrzone w łudząco podobne do „Starej Sosnowiczanki" znaki fabryczne, na których widniały napisy: „Stara Sosnowiczanka", „Stała Łodzianka", „Stała Sosnowiczanka" i t.p.

Nadmienić należy, że towar ich był ostatniego gatunku tandetą.

Obecnie przeciwko nieuczciwym kupcom wpłynął do Sądu okręgowego w Sosnowcu akt oskarżenia i rozprawa odbędzie się w niedługim czasie.

Kursy społeczne

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH

W środę dnia 25 bm. o godz. 19 w lokalu Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu, ul. Sienkiewicza 17a wygłosi czwarty z kolei odczyt p. Łukasiewicz, referent ubezpieczeń społecznych na temat „Idee przewodnie i polityka ubezpieczeń".

Wstęp wolny dla członków Związku, wchodzących w skład Międzyzwiązkowej Reprezentacji pracowników umysłowych; dla zgłoszonych imiennie obecność obowiązkowa.

—oOo—

Dzień chorych

W DĄBROWIE

Staraniem Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Dąbrowie urządzony zostanie we wtorek dnia 31 bm. „Dzień chorych".

Rano chorzy i staruszkowie, którzy nie mogą o własnych siłach chodzić zostaną przywiezieni do kościoła na nabożeństwo, które rozpocznie się o godz. 9.

Po nabożeństwie wspólne śniadanie i fotografia w sali Akcji Katolickiej.

Zarząd Stow. pań miłosierdzia uprasza miejscowe społeczeństwo o deklarowanie ofiar bądź w naturze, bądź w gotówce; zgłoszenia przyjmuje sekretriat parafialny A. K.

—oOo—

Plenarne zebranie

ZARZĄDU GŁÓWNEGO PZZPP i H RZ. P.

W ub. niedzielę odbyły się przy pełnym komplecie członków zarządu głównego, przedstawicieli 30 oddziałów i 3 sekcyj plenarne obrady Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu w gmachu własnym przy ul. Sienkiewicza 17a, w czasie których omawiane były najważniejsze sprawy, dotyczące świata pracy, a mianowicie realizacja układów zbiorowych i obrona funduszu emerytalnego. Ponieważ zawarcie układów zbiorowych napotyka nadal na przeszkody, postanowiono przyśpieszyć wprowadzenie w życie uchwał kongresu marcowego Unii związków zawodowych pracowników umysłowych, co znajdzie swój wyraz na walnym zgromadzeniu delegatów Związku, zwołanym na dzień 19 czerwca rb.

Sprawa ubezpieczeń społecznych, a zwłaszcza funduszu emerytalnego będzie rozpatrywana w niedługim czasie przez Radę Ubezpieczeń Społecznych, która zbierze się w początkach przyszłego miesiąca.

Postanowiono wreszcie ponowić żądanie do władz w sprawie ustawowego uregulowania pośrednictwa pracy zwłaszcza dla młodzieży, która bez protekcji nie może uzyskać nigdzie zatrudnienia.

—oOo—

Nie wolno pić

SUROWEGO MLEKA!

W związku z szerzącą się wśród bydła chorobą pyska i racic t. zw. pryszczycą, należy zauważyć, że wprawdzie choroba ta nie przedstawia bezpośredniego niebezpieczeństwa dla ludzi, jednakże w pewnych warunkach stwierdzono, że zachorowania mogą się zdarzyć. Zarazek pryszczycy nie jest trwały i stosunkowo łatwo ulega zniszczeniu. Ze względu na to, że zarazek ten może znajdować się w mleku, należy je spożywać tylko gotowane. Co do mleka zsiadłego, istnieje mniejsza obawa, że zawiera on zarazek pryszczycy, na wszelki wypadek jednak lepiej nastawiać mleko również przegotowane.

Wobec tego, że tylko większe obory znajdują się pod nadzorem weterynaryjnym, który zapobiega dopuszczeniu do sprzedaży produktów, pochodzących od zwierząt zakażonych, należy obecnie bardziej niż kiedykolwiek unikać kupna nabiału ze źródeł niepewnych, od domokrążców itp.

—oOo—

× **OKRĘGOWE ZAWODY MODELARSKIE.** W dniach 28, 29 i 30 bm. urządzone będą przez Okręg wojewódzki LOPP w Kielcach okręgowe zawody modelarskie na terenie Baryczy ad Końskie. Program zawodów przewiduje m. in. zjazd zawodników oraz otwarcie zawodów, poprzedzone uroczystą mszą polową na Baryczy, właściwe zawody oraz koncert i na zamknięcie zawodów rozdanie nagród zwycięzcom. Bliższe informacje można otrzymać w lokalu sosnowieckiego miejskiego obwodu LOPP w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 24.

× **WYJAŚNIENIE.** W związku z zamieszczoną wczoraj notatką pt. „Potajemne domy gry" zarząd browaru „Korona" w Będzinie wyjaśnia, że Szmul Rosenblum nie jest współwłaścicielem browaru, a wyłączną właścicielką browaru jest p. Jachet Rosenblumowa.

× **CZYJ ZEGAREK?** W wydziale śledczym pp. w Sosnowcu znajduje się do odebrania po udowodnieniu prawa własności srebrny zegarek, klucze ślusarskie oraz 20 zł

Maturzyści i maturzystki

GIMN. IM. ST. STASZICA W SOSNOWCU

Egzamin dojrzałości w gimn. państw. im. St. Staszica w Sosnowcu złożyli: Bernadzikiewicz Janusz, Chaberka Brunon, Chmielnicki Marian, Czarski Jerzy, Czerpiński Zbigniew, Czaja Zbigniew, Dąbrowski Henryk, Guzik Zdzisław, Herman Kazimierz, Jędrosz Kazimierz, Juda Zbigniew, Koń Jerzy, Korzuch Izrael, Król Adam, Kwiecień Witold, Laśkiewicz Tadeusz, Majewski Zdzisław, Mizerski Kazimierz, Owczarek Stanisław, Pawlicki Tadeusz, Piotrowski Jerzy, Placek Eugeniusz, Retman Roman, Strzelecki Jan, Styś Zbigniew, Szymanowski Kazimierz, Turliński Zygmunt, Weidel Klaudiusz, Wiltosiński Bogdan, Wyszpański Bolesław, Zawadzki Jan, Zawadzki Wiesław, Zieliński Wiesław.

GIMN. KOED. IM. M. KOPERNIKA W BĘDZINIE

W prywatnym gimnazjum koedukacyjnym im. M. Kopernika w Będzinie odbyły się egzaminy dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora Adama Błażejewicza. Świadectwa dojrzałości otrzymali następujący uczniowie: Bochenek Antoni, Choiński Roman, Czerny Zbigniew Tomasz, Czerwiński Leonard Henryk, Pociask-Dobrowolski Stanisław, Dutkiewicz Kazimierz Józef, Dyja Stanisław Jan, Hamankiewicz Józef Kazimierz, Januszewicz Aleksy Andrzej, Kiełb Stanisław Władysław, Kozłowski Mojżesz, Koliński Antoni Stanisław, Kuzior Jerzy Franciszek, Matys Antoni Henryk, Masgaj Aleksander Zygmunt, Piechowicz Marian Tadeusz, Piłka Edward Józef, Polge Jan Albert, Porada Marian, Przemyski Piotr Józef, Seibich Antoni Robert, Skowroński Kazimierz Zenon, Jastrzębiec-Smoczarski Józef Stanisław Stefek Wit, Szczypiński Włodzimierz Stefan, Tomczak Tadeusz Feliks, Vielmetti Franciszek Melchior, Winsztal Bolesław, Włodarczyk Janusz Antoni, Wojewódzki Stanisław Jakub, Wróbel Czesław Stefan, Żółciak Jerzy Stefan.

W GIMNAZJUM W RABCE

W gimnazjum humanistycznym Zgromadzenia SS Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Rabce uzyskały świadectwa maturalne: Hanna Czarnowska, Anna Dąmbska, Zofia Janowska, Ludmiła Kandlówna, Janina Klimińska, Zofia Kułakowska, Ludmiła Niemczykówna, Maria Pawłowska, Zofia Przedrzymirska, Danuta Torówna, Alicja Zadrożna, Krystyna Żórawska.

Ujęcie oszusta

W SOSNOWCU

W ub. sobotę funkcjonariusze Wydziału śledczego zatrzymali w hotelu Centralnym w Sosnowcu niejakiego Mieczysława Horskiego z Krakowa, poszukiwanego przez sądy grodzkie w Krakowie i innych miejscowościach za oszustwa.

Zatrzymanego oszusta przekazano do dyspozycji Wydziału śledczego pp. w Krakowie.

Lekarstwa

„DOMOWEGO WYROBU"

Na sprytny sposób zarobkowania wpadła mieszkanka Sosnowca **Joanna Kępka** (Kuźnicza 37).

Pomysłowa niewiasta fabrykowała w domu różne leki i następnie sprzedawała je naiwnym przeważnie na Śląsku.

O niedozwolonym procederze dowiedziała się policja i niespodziewanie złożyła onegdaj wizytę Kępkowej.

Podczas rewizji znaleziono w mieszkaniu Kępkowej dużą walizę różnych „specyfików", które skonfiskowano.

Zatrzymaną Kępkową przekazano do dyspozycji władz administracyjnych.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** Komisariat pp. w Dąbrowie aresztował sprawców kradzieży torebki z pieniędzmi, dokonanej na jednej z ulic na szkodę Łucji Falewicz z Dąbrowy. Sprawcami kradzieży okazali się mieszkańcy Dąbrowy: Czesław Rokicki, Edward Burakowski, Edward Rogala i Stefan Trzebiński. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK.** Robotnik kopalni hr. Renard Stefan Chmura z Dąbrowy uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas pracy. Montując gumowy taśmowiec, będący w ruchu, Chmura doznał urwania prawej ręki powyżej łokcia. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

× **POŻAR W GOŁONOGU.** Na kolonii „Laski" w Gołonogu wybuchł pożar w posesji Ryszarda Stychno i Kazimierza Goli. Ogień strawił dach domu mieszkalnego. Straty wynoszą 300 zł. Przyczyna pożaru wadliwe urządzenie komina.

Wyniki ósmego dnia

wyścigów konnych w Katowicach

W ub. niedzielę w ósmym dniu wyścigów konnych z totalizatorem w Katowicach na torze w Brynowie rozegrano 8 gonitw. Pochmurno, częściowo deszcz, mimo to publiczność tłumnie przybyła na tor. Gonitwom przewodniczył prezes T. Mieczkowski.

W pierwszej wojskowej z przeszkodami 4000 mtr. — wygrał **Don** ppor. Wielowiejskiego w 5 min. 43 sek., 2) Dora, 3) Duglas, 4) Waleczny — Tot. zw. 19 zł. m. 12 i 15 zł. za 10 zł.

W drugiej płaskiej — 2100 mtr — wygrał wysyłany **Pumpernikel** st. Iwno pod chł. Oweckim w 2, 24", 2) Prut, 3) Judica, 4) Hetman Koronny, 5) Guldynka — Tot. zw. 16 zł. m. 28 i 18 zł za 10 zł.

W trzeciej z przeszkodami 4000 mtr. o nagrodę 1500 zł. — prowadził Jog, wyłamał — przyszedł ostatni — ogólny faworyt Nurt zawiódł — wygrał **Huragan IV** L. J. bar. Kronenberga, pod p. K. Byliczyńskim w 5 min. 08 sek., 2) Nurt, 3) Dzwonnik, 4) Jog, — Tot. zw. 56 zł. m. 15 i 12 zł za 10 zł.

W czwartej z płotami 2400 mtr. wygrał b. dobrze jechany **Pan Benet** dr. J. Schlingmanna pod j. Głowackim w 2 min. 51 sek., 2) Homwed, 3) Tabarin, 4) Admonicja Tot. zw. 36 zł. m. 17 i 14 zł za 10 zł.

W piątej z płotami 2400 mtr. chociaż 3 konie, bardzo interesujący wyścig wygrała **Ama** Gr. Ofic. 7 DAK Wlkp. pod j. Rutkowskim w 2 min. 24 sek, 2) Herrietta, 3) Babinicz — Tot. zw. 20 zł. za 10 zł.

W szóstej płaskiej — 1800 mtr. faworyci zawiedli — wygrał **Festyn** st. „Iwno" pod chł. Oweckim w 1 min. 58 sek. 2) Jawajka, 3) Kańciarz, 4) Mariasz, 5) Rewers, 6) Dora — Tot. zw. 32 zł. m. 91 i 29 zł. za 10 zł.

Po gonitwie nagrodę honorową wręczono dla właściciela konia, upominek od Towarzystwa otrzymał chł. Owecki.

W siódmej płaskiej 1600 mtr. 7 koni — po udanym starcie, poprowadził z miejsca do miejsca i wygrał **Kiwi** dr. J. Schlingmanna — pod j. Kowalczykiem w 1 min. 44 sek. 2) Etna III, 3) Trzask, 4) Noisette, 5) Galahad, 6) Markietanka, 7) Noumoutte — Tot. zw. 39 zł. m. 15 — 20 i 23 zł. za 10 zł.

W ósmej płaskiej 1800 mtr. wygrał **Czarnobrewy** st. „Iwno" pod j. Koniecznym w 1 min. 59 sek. 2) Aza, 3) Forum — Tot. zw. 22 zł. za 10 zł.

Bezsensowny tytuł w „Gońcu Warszawskim"

przyczyną rozprawy sądowej

W październiku ub. roku klub PPS zgłosił na Radzie miejskiej w Sosnowcu interpelację w sprawie gospodarki w szpitalu miejskim na Pekinie.

Sprawa ta przedostała się na łamy prasy, m. in. i „Gońca Warszawskiego", który w kronice Zagłębia umieścił całą interpelację przed odczytaniem jej na Radzie miejskiej, dodając od siebie ostre komentarze.

W międzyczasie wyłoniona została specjalna komisja celem zbadania czy zarzuty postawione w interpelacji intendentowi p. Janickiemu odpowiadają prawdzie.

Przeprowadzone przez komisję dochodzenie wykazało jednak bezpodstawność stawianych intendentowi Janickiemu zarzutów. Również urząd wojewódzki w Kielcach, gdzie odwołali się interpelanci, nie dopatrzył się w postępowaniu p. Janickiego nadużycia.

Wobec tego p. Janicki za pośrednictwem adw. Pawełka wniósł skargę do Sądu okręgowego w Sosnowcu przeciwko redakcji „Gońca Warszawskiego" o zniesławienie.

Na wczoraj został wyznaczony termin rozprawy. Przed rozprawą doszło jednak do pogodzenia się stron i wobec tego sędzia Malinowski sprawę umorzył.

Pełnomocnik oskarżonego redaktora odpowiedzialnego „Gońca Warszawskiego" adw. Jodzewicz z Warszawy złożył przed sądem następujące oświadczenia:

„W związku z wiadomością jaka ukazała się w nr 277 „Gońca Warszawskiego" z dnia 6.X 1937 r., zawierająca w sobie m. in. treść interpelacji radnych PPS na Radzie miejskiej w Sosnowcu dotyczącą szpitala miejskiego na Pekinie, wyjaśniamy, że treść powyższej interpelacji zamieszczona w nr 277 „Gońca Warszawskiego" uległa zniekształceniu, co dało podstawę do dania bezsensownego tytułu dla tej wiadomości, która niesłusznie krzywdziła p. Franciszka Janickiego".

Ponadto oskarżony zobowiązał się w myśl obopólnej ugody zapłacić część kosztów sądowych.

KRONIKA ZAWIERCIA

Matury

W GIMNAZJUM H. MALCZEWSKIEJ

W gimnazjum żeńskim H. Malczewskiej w Zawierciu otrzymały matury: Bronne Wanda, Hilgertner Katarzyna, Kasprzycka Hanna, Pełka Wanda, Pawłowicz Irena, Sośnierz Marianna, Zaleska Krystyna.

W GIMNAZJUM MĘSKIM

W ubiegłym tygodniu zakończone zostały egzaminy dojrzałości w gimnazjum męskim w Zawierciu. Świadectwa dojrzałości otrzymali: Czapla Mieczysław Zbigniew, Kastek Stefan, Korbacz Jan, Kurzak Włodzimierz Władysław, Matysek Edmund Franciszek, Myga Mieczysław Antoni, Nawrot Feliks, Opydo Zdzisław Marian, Rozłał Tadeusz, Stańczyk Zygmunt, Tusiewicz Zbigniew Władysław, Wierzchowski Szczepan Stanisław, Witkowski Jerzy Jan, Wójcik Bolesław, Ziemski Tadeusz Józef, Grajpner Hersz.

× **ODPRAWA PREZESÓW I KOMENDANTÓW ZW. HALLERCZYKÓW.** W ub. niedzielę odbyła się w Zawierciu odprawa prezesów i komendantów Związku Hallerczyków chorągwi Zagłębia Dąbr. z udziałem komendanta chorągwi p. M. Kuziora. Na odprawie były omawiane sprawy organizacyjne.

× **POSIEDZENIE OZN W ZAWIERCIU.** Pod przewodnictwem posła inż. Sowińskiego w ub. sobotę odbyło się posiedzenie Obozu Zjednoczenia Narodowego w Zawierciu. Na posiedzeniu tym omawiane były sprawy organizacyjne i bieżące.

× **ZJAZD PSZCZELARZY.** W ub. niedzielę odbył się w Zawierciu zjazd pszczelarzy, połączony z kursem prowadzonym pod kierownictwem instruktora powiatowego p. W. Wereszczaki.

× **REFERAT POLITYCZNY POS. SOWIŃSKIEGO.** W ub. niedzielę w sali Domu Ludowego w Zawierciu odbyło się zgromadzenie Związku zawodowego Zjednoczenia chrześcijańskiego w Zawierciu. Referat na temat „Sytuacja gospodarcza i polityczna w kraju" wygłosił poseł Sowiński, przewodniczący OZN. Następnie omawiane były sprawy natury zawodowej.

× **WYCIECZKA „LIRY" DO KRAKOWA.** Członkinie i członkowie oraz sympatycy Tow. Śpiew. „Lira" w Zawierciu wyjeżdżają z wycieczką w liczbie 170 osób do Krakowa w Zielone Święta. Celem wycieczki, która potrwa 2 dni, zwiedzanie zabytków historycznych.

KRONIKA OLKUSZA

Robotnicy cemen. „Wiek"

KUPUJĄ C. K. M.

Robotnicy cementowni „Wiek" w Ogrodzieńcu postanowili zakupić ciężki karabin maszynowy dla armii, ofiarując na ten cel po dwie i pół dniówki bezpłatnie. Wartość dniówek będzie potrącać zarząd fabryki w każdy miesiąc.

Należy dodać, że niezależnie od tej ofiary robotników, zarząd cementowni „Wiek" zadeklarował niedawno odpowiednią sumę na kupno dwóch ciężkich karabinów maszynowych.

Skazanie szajki złodziejsk.

Z POW. CHRZANOWSKIEGO

Przed kilkoma miesiącami policja śledcza w Olkuszu zlikwidowała groźną szajkę złodziejską z pow. Chrzanowskiego, która dokonała w jednym tygodniu kradzieży siedmiu krów na terenie gm. Bolesław.

Sąd w Olkuszu skazał po 3 lata więzienia Henryka i Maksymiliana Obroków i Zygmunta Sikorę, wszystkich ze Sierszy (pow. Chrzanowski) i Leona Koźlika z Trzebini (Chrzanowskie) na 2 lata więzienia.

Nieszczęście idzie w parze

Mąż podejrzanej o otrucie teściów

dostał pomieszania zmysłów

W numerze niedzielnym donosiliśmy o tajemniczej śmierci dwojga starszych ludzi, Jana i Katarzyny małż. Baranów z Przegini, gm. Sułoszowa, przyczem Baran przed śmiercią oskarżył publicznie swoją synową, Katarzynę o otrucie przez dosypywanie do mleka i herbaty jakiejś trucizny.

Przy osobistej rewizji znaleziono pod bluzką podejrzanej buteleczkę ze śladami zielonego proszku.

W dn. 22 bm. odbyła się sekcja sądowo-lekarska obydwojga małżonków, która wykazała, że **śmierć Baranów nastąpiła wskutek zapalenia płuc.** Wnętrzności zmarłych zostaną przesłane do instytutu ekspertyz sądowych w Warszawie, do dalszego badania.

Okręgowy sędzia śledczy w Olkuszu **zwolnił podejrzaną Baranową,** t.j. synową zmarłych. Przebywa ona w domu.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, **mąż podejrzanej o trucicielstwo, Stanisław Baran,** od kilku tygodni, tj. w tym czasie, kiedy zmarli Baranowie narzekali na bóle żołądka i pieczenie, **dostał pomieszania zmysłów.**

PROGRAM RADIOWY

ŚLĄSK — NIEZNANY!

Słowo Śląsk — ma w Polsce znaczenie niemal symbolu. To synonim — krainy kominów, dymów i sadzy. Synonim krainy ponurej, niezdrowej i nieciekawej, gdy tymczasem...

Wysłuchajmy uważnie ogromnie ciekawego odczytu na ten temat Jana Ciachotnego p. t. „Śląsk turystom nieznany" we wtorek 24 bm. o godz. 17 na fali ogólnopolskiej, a przekonamy się, że miała rację Kossak-Szczucka, nazywając Śląsk — nieznanym krajem!

ŚPIEWACZKA FIŃSKA PRZED POLSKIM MIKROFONEM

We wtorek 24 bm. o godz. 19.30 poznają radiosłuchacze polscy śpiewaczkę fińską Irio Ekonen. Zagraniczna artystka wystąpi w radio z programem złożonym wyłącznie z pieśni kompozytorów swego kraju: Sibeliusa, Yriö Kilpinena, Oskara Merikanto i innych.

WTOREK, 24 MAJA

6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Muzyka; 7.15 Muzyka z płyt 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół „Wycieczka do lasu" — słuchowisko. 11.40 Edw. Grieg Koncert fortepianowy a-moll op. 16 — płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 13.00 Koncert życzeń; 13.15 Rytmem na wesoło — płyty; 14.25 Wiadomości bieżące; 14.35 Orkiestra Boheme gra walce — płyty; 15.35 Wiadomości gospodarcze; 15.45 „Zagadka historyczna" — audycja dla dzieci starszych; 16.05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych; 16.15 Koncert kameralny. Wykonawcy: Tadeusz Barwiński — skrzypce i altówka; Mieczysław Reinberg — wiolonczela, Stanisława Pawlikowska — fortepian; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 „Śląsk nieznany turystom" — odczyt; 17.15 Potpourri w wykonaniu Zespołu Salonowego Rozgłośni Poznańskiej; 17.50 „Była sobie ważka" — pogadanka 18.00 Wiadomości sportowe; 18.15 Radio do słuchaczy; 18.25 Orkiestra Barnabasa Geczy — płyty; 18.45 Wskazówki dla rolników; 19.00 „Nieśmiertelne książki" — wieczór XVIII — (ostatni) „Komedia ludzka"; 19.30 Recital śpiewaczy Izjö Ekonen (Finlandia); 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 „Na Ludwinowie — muzyczka gra... — wesoły montaż majówkowy 20.55 Pogadanka aktualna; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego; 23.00 Najlepsze orkiestry taneczne — płyty.

SPORT

POLSKA — IRLANDIA 6:0 (3:0)

We wczorajszym numerze w tytule meczu Polska — Irlandia zakradł się błąd zecerski, według którego Polska wygrała z Irlandią 6:3 (3:0), a powinno być 6:0 (3:0). Omyłkę niniejszym prostujemy. Zresztą z samego sprawozdania z meczu wynika, że Polacy strzelili 6 bramek, a Irlandczycy ani jednej.

NAWIĄZUJEMY KONTAKT Z FRANCJĄ

Stosunki sportowe polsko-francuskie coraz bardziej się rozwijają. Po lekkoatletach i bokserach przyszła kolej na piłkarzy. Śl. OZPN zakontraktował znaną francuską drużynę Racing Club Strassbourg na dwa mecze w dniach 28 i 29 maja rb. w Katowicach i Chorzowie, przy czym przeciwnikiem drużyny francuskiej będzie reprezentacja Śląska, która w obydwu meczach wystąpi w odmiennych składach. Mecze zapowiadają się b. interesująco.

MENAŻEROWIE AMERYKAŃSCY POLUJĄ NA KOLCZYŃSKIEGO

Dziś reprezentacja bokserska Europy rozegra w Minneapolis drugi mecz z reprezentacją Ameryki, która wystąpi w zupełnie odmiennym składzie.

Przeciwnikiem Kolczyńskiego będzie tym razem Tommy Jates, Włoch z pochodzenia. Jates pod względem technicznym ustępuje O'Maleyowi, jest jednak od niego agresywniejszy.

Kolczyński w dalszym ciągu jest obsypywany podarkami przez naszą emigrację. M. in. otrzymał brylantową odznakę Związku Polaków w Chicago, oraz złote przybory do pisania. Menażerowie amerykańscy twierdzą, że nasz doskonały pięściarz mógłby zarobić 300 tysięcy dolarów po podpisaniu kontraktu na przeciąg trzech lat.

SPOJDA TRENEREM ZAGŁĘBIOWSKICH GRACZY

PZPN zawiadomił listownie Zagłębiowski okręg, że trenerem okręgu mianowany został p. Spojda, b. reprezentacyjny gracz Polski z poznańskiej Warty.

Trener będzie bawił w Zagłębiu trzema nawrotami jeszcze w bież. roku. Pierwszy raz od 3 do 15 czerwca, następnie od 15 lipca do 15 sierpnia i trzeci raz w jesieni cały miesiąc.

Program wyszkoleniowy trenera jest następujący: 1) szkolenie przodowników piłkarskich 2) ustalenie programu wyszkoleniowego z referentami wyszkolenia, 2) odbywanie konferencyj z kierownikami klubów w sprawie ustalenia programu wyszkoleniowego w klubach 4)kontrolowanie treningów przeprowadzonych przez kandydatów na przodowników w klubach, 5) urządzanie pogadanek, 6) konferencje z kierownikami drużyn juniorów i kontrola nad nimi, 7) szkolenie reprezentacji okręgu, podokręgu, mistrza okręgu i mistrza okręgowego juniorów, 8) opiniowanie kadry instruktorskiej i poprowadzenie kandydatów na kurs instruktorski, który urządzi PZPN w bieżącym roku.

Sfery piłkarskie Zagłębia powitają niewątpliwie przyjazd trenera, którego brak dawał się odczuć z dużym zadowoleniem.

GROŹBA DEGRADACJI MAKABI

Drużyna piłkarska sosnowieckiej Makabi pomimo wielokrotnych upomnień ze strony Zagł. OZPN nie przystąpiła dotychczas do rozgrywek rundy wiosennej. Zarząd OZPN na ostatnim posiedzeniu wystosował pod adresem Makabi ostatnie upomnienie. O ile i to nie poskutkuje, wtedy Zagł. OZPN w myśl dyrektyw PZPN skreśli Makabi z grona swych członków.



POZNAŃ KU CZCI LEOPOLDA STAFFA

Ku uczczeniu twórczości Leopolda Staffa, odbył się w Pałacu Działyńskich w Poznaniu tradycyjny „czwartek literacki", poświęcony całkowicie znakomitemu poecie. Podczas wieczoru, który zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli wielkopolskiego świata artystycznego i literackiego, zebrani zgotowali serdeczną owację obecnemu na sali Leopoldowi Staffowi (na zdjęciu).

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacinskiego — KIELCE, Sienkiewicza — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Baginskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.